

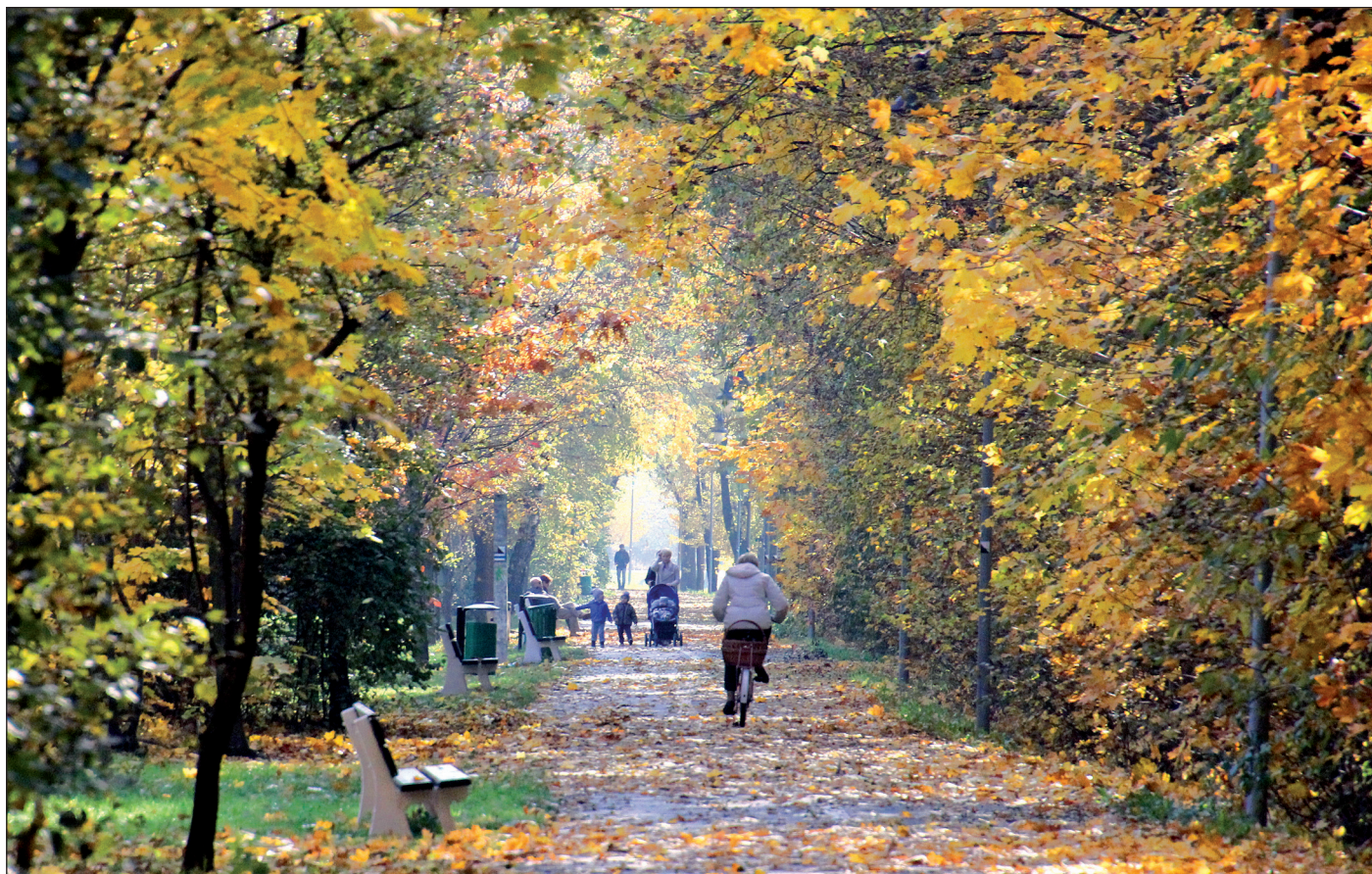
GAZETA USTRONSKA

CZY PRZYJADĄ
UCHODŹCY

POD SIATKĄ

POWRÓT
HUTNIKA

Nr 43 (1243) 29 października 2015 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Mamy piękną, złotą, polską jesień.

Fot. W. Suchta

WYBORY 2015

W niedzielę 25 października odbyły się wybory parlamentarne. W naszym okręgu wyborczym nr 27 obejmującym powiaty bielski, pszczyński, żywiecki, cieszyński oraz miasto Bielsko-Biala wybieraliśmy 9 posłów i jednego senatora. W minionej kadencji z naszego okręgu wyborczego w Sejmie zasiadało pięciu posłów z Platformy Obywatelskiej (Mirosław Nykiel, Małgorzata Pępek, Aleksandra Trybuś, Czesław Gluza, Sławomir Kowalski), trzech z Prawa i Sprawiedliwości (Jacek Falfus, Stanisław Pięta, Stanisław Szwed), jeden z Ruchu Palikota (Artur Górczyński). Wszyscy parlamentarzyści ubiegali się o mandat w obecnych wyborach. Nie udało się to A. Trybuś, Cz. Gluzie (startującemu z Lewicy), S. Kowalskiemu i A. Górczyńskiemu (startującemu z Lewicy). W obecnej kadencji w Sejmie reprezentować nas będzie pięciu posłów z PiS: S. Szwed, S. Pięta, J. Falfus, Kazimierz Matuszny, Grzegorz Puda, dwóch z PO: M. Nykiel, Małgorzata Pępek, jeden z Kukiza 15: Jerzy Jachnik i jeden z Nowoczesnej Mirosław Suchoń. Senatorem z powiatów cieszyńskiego i żywie-

(cd. na str. 2)

SPOTKANIE Z MISTRZEM

W piątek 6 listopada o godz. 18 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” odbędzie się spotkanie z Kajetanem Kajetanowiczem. Tegoroczny mistrz Europy w rajdach samochodowych cyklu ERC podzieli się swymi przeżyciami i emocjami towarzyszącymi rajdom samochodowym. Spotkanie organizuje Urząd Miasta, a znając mistrza, można przypuszczać, że wszyscy, którzy zjawą się w „Prażakówce”, nie będą tego żałować.

NOWA PRZEWODNICZĄCA

W czwartek 22 października odbyło się zebranie osiedla Ustron Górny, na którym dokonano wyboru przewodniczącego i zarządu osiedla. Przybyli na nie: przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz, radni z Ustronia Górnego Adriana Kwapisz-Pietrzyk i Jan Zachar. Zebranie prowadził burmistrz Ireneusz Szarzec. W czerwcu z funkcji przewodniczącego Zarządu Osiedla zrezygnował Arkadiusz Gawlik. Burmistrz tłumaczył, że do końca kadencji Zarządu Osiedla było tylko cztery miesiące, więc zwołano zebranie wy-

(cd. na str. 6)

WYBORY 2015

(cd. ze str. 1)

ckiego ponownie będzie Tadeusz Kopeć, tym razem reprezentujący PiS. Dotychczas był senatorem PO.

FREKWENCJA

Frekwencja ogólnopolska była wyższa niż w poprzednich wyborach i wyniosła 51,59%. W naszym okręgu wyborczym było to 56,35%, w powiecie 53,40%, natomiast w Ustroniu była niższa niż cztery lata temu i wyniosła 55,77% (cztery lata temu 57,30%). W naszym powiecie najniższą frekwencję odnotowano w Wiśle - 48,34%, najwyższą w Zebrzydowicach - 57,70%.

W Ustroniu w poszczególnych komisjach obwodowych odnotowano frekwencję:

Miejski Dom Spokojnej Starości	100%
Szpital Reumatologiczny	70,88%
Śląskie Centrum Rehabilitacji	69,93%
Ustroń Górny	59,61%
Zawodzie	58,71%
Ustroń Centrum	57,35%
Hermanice	55,80%
Ustroń Dolny	55,43%
Uzdrowisko	54,71%
Nierodzim	53,94%
Poniwiec	52,93%
Lipowiec	51,71%
Polnana	50,21%

SENAT

Senatora wybieramy w okręgu nr 79 obejmującym powiaty cieszyński i żywiecki. W okręgu wyborczym frekwencja wyniosła 50,91%. O mandat senatora ubiegało się trzech kandydatów: Ryszard Barcik, Tadeusz Kopeć i Karol Węglarzy. Najwięcej głosów otrzymał i został senatorem Tadeusz Kopeć. W sumie głosowało na niego 43,23%, na K. Węglarza 32,36%, na R. Barcika - 24,41%. Największą popularnością T. Kopeć cieszył się w Istebnej - 64,62% i Milówce - 61,24%, natomiast K. Węglarzy w Wiśle - 65,11% i Golezowie - 50,89%.

W Ustroniu:

K. Węglarzy -	3.890 głosów
T. Kopeć -	2.319 głosów
R. Barcik -	1.670 głosów

Poza Lipowcem K. Węglarzy otrzymał najwięcej głosów we wszystkich obwodach do głosowania w Ustroniu. Najwyżej zwyciężył w Poniwcu 210:77.

SEJM

Stawiając jeden krzyżyk wybieraliśmy 9 posłów. W naszym okręgu wyborczym zwyciężył PiS otrzymując 40,42% głosów, PO - 23,57. Mniejsza różnica była w powiecie cieszyńskim: PiS - 34,31%, PO - 26,66%. Pozostałe komitety wyborcze otrzymały podobny jak w kraju procent głosów poza PSL, które w okręgu otrzymało 3,42%, w powiecie - 3,39%. W naszym powiecie

Lewica przekroczyła próg wyborczy otrzymując 9,29% głosów. W Istebnej na PiS głosowało 61,45%, na PO - 13,37%, na Lewicę 2,16%. W sąsiedniej Wiśle na PO - 47,66%, na PiS - 14,85%, na Lewicę 12,73%.

W Ustroniu na poszczególne komitety wyborcze oddano następujące liczby głosów:

Platforma Obywatelska	2585 (31,63%)
Prawo i Sprawiedliwość	2249 (27,52%)
Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni	1006 (12,31%)
Nowoczesna Ryszarda Petru	758 (9,28%)
Kukiz 15	542 (6,63%)
Korwin	351 (4,30%)
Razem	318 (3,89%)
PSL	200 (2,45%)

W poprzednich wyborach parlamentarnych w 2011 r. obecnie startujące komitety wyborcze otrzymały głosów: PO - 4.295 (55,46%), PiS - 1.565 (20,21%), SLD - 522 (6,74%), PSL - 253 (3,27%). Tu warto dodać, że w tamtych wyborach Ruch Palikota, obecnie tworzący koalicję Zjednoczona Lewica, otrzymał 924 głosów (11,93%).

Ponad 50 głosów w Ustroniu zdobyli następujący kandydaci:

Aleksandra Trybuś-Cieślak (PO)	1174 (14,37%)
Stanisław Szwed (PiS)	734 (8,98%)
Mirosława Nykiel (PO)	511 (6,25%)
Czesław Gluza (SLD)	462 (5,65%)
Mirosław Suchoń (Nowoczesna)	300 (3,67%)
Stanisław Pięta (PiS)	269 (3,29%)
Beata Branc-Gorgosz (Nowoczesna)	261 (3,19%)
Jerzy Nogowczyk (PO)	254 (3,11%)
Jan Ziobro (PiS)	226 (2,77%)
Janusz Dziedzic (PiS)	185 (2,26%)
Janusz Buzek (PiS)	181 (2,21%)
Przemysław Koperski (SLD)	171 (2,09%)
Tomasz Żuka (Korwin)	170 (2,08%)
Jerzy Jachnik (Kukiz)	169 (2,07%)
Mateusz Trzeciak (Razem)	146 (1,79%)
Grzegorz Puda (PiS)	135 (1,65%)
Małgorzata Pępek (PO)	132 (1,62%)
Sławomir Kowalski (PO)	132 (1,62%)
Izabela Tatar (SLD)	124 (1,52%)
Monika Socha (PiS)	96 (1,17%)
Łucja Michałek (PiS)	87 (1,06%)
Damian Machej (Kukiz)	85 (1,04%)
Danuta Kożusznik (PSL)	84 (1,03%)
Grzegorz Kotowicz (PO)	82 (1,00%)
Alfred Brudny (SLD)	71 (0,87%)
Florian Sikora (PiS)	61 (0,75%)
Jacek Falfus (PiS)	54 (0,66%)
Konrad Łabudek (PO)	54 (0,66%)
Kazimierz Matusz (PiS)	52 (0,64%)

Cztery lata temu wybory w Ustroniu zdecydowanie wygrał Cz. Gluza z listy PO - 2.408 (31,08%), drugi był S. Szwed - 571 (7,37%), trzecia A. Trybuś - 561 (7,24%).

Wojśław Suchta



Złote i diamentowe gody świętowały pary małżeńskie z gminy Golezów. Pary świętujące 50-lecie otrzymały medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” nadane przez prezydenta RP.

* * *

Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Pola Nadziei”. Symbole ak-

cji - żonkile, jesienią sadzone są w różnych miejscach nad Olzą. Jest już trzynaście żonkilkowych pól, głównie przy placówkach oświatowych.

* * *

Po raz 21. odbędzie się kwesta organizowana przez Społeczny Komitet Renowacji Cmentarzy Cieszyńskich. 1 listopada około 60 wolontariuszy będzie zbierało datki na terenie cmentarza komunalnego w Cieszynie.

* * *

W Cieszynie odbył się kolejny koncert z cyklu „Ratujmy organy kościoła Jezusowego”. Po raz trzeci w akcję zbierania funduszy włączyli się artyści

z Zaolzia. W świątyni wystąpiły chóry „Hutnik” i „Melodia” oraz Tamara Tomoszek z zespołem.

* * *

Jubileusz 70-lecia obchodzi Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Wiśle. Z tej okazji odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego wręczono Złotą Honorową Odznakę „Za zasługi dla województwa śląskiego”.

* * *

Zbieranie plastikowych nakrętek dla Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie przyniosło bogaty plon. W zbiórkę zaangażowani byli uczniowie,

przedszkolaki i rodzice. Akcja objęła swoim zasięgiem niemal cały powiat cieszyński. Zebrano 1502 kg nakrętek. Cel na ten rok to 2 tony...

* * *

Szkoła Podstawowa nr 2 w Chybiu nosi imię Ludwika Kobieli - nauczyciela i literata, piewcy „Żabiego Kraju”.

* * *

Dawne pola irygacyjne we Frelichowie będą mogły być przeznaczone na wybudowanie centrum rekreacyjno-usługowego. Taką możliwość daje zmiana planu zagospodarowania dla tego terenu. Gmina Chybie musi jednak znaleźć inwestorów.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

SESJA NA ŻYWO

Kolejna sesja Rady Miasta Ustronń odbędzie się w czwartek, 29 października o godz. 14. Obrady można oglądać na żywo na: www.radamiasta.ustron.pl

* * *

ŚMIERĆ KOMIWOJAŻERA

Spektakl Artura Millera na Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie.

Muzeum Marii Skalickiej zawiadamia, iż spektakl ten dla wtorkowej grupy abonamentowej odbędzie się 3 listopada o godz. 19.00. Wyjazd spod Lidla punktualnie o godz. 17.30.

* * *

PAWEŁ STELLER – ARTYSTA DEPORTOWANY

Obchody 120. rocznicy urodzin Pawła Stellera mają swój finał w Ustroniu, w rodzinnym mieście artysty, a będzie to wystawa i promocja książki. Kurator wystawy i autor książki Marek Lyszczyński z Działu Grafiki im. Pawła Stellera Muzeum Historii spotka się z Państwem i opowie o epizodzie syberyjskim Artysty. Ta interesująca wystawa potrwa od 10 listopada do 20 grudnia. Na miejscu możliwość zakupu publikacji.

Organizatorem spotkania i wystawy jest Muzeum Marii Skalickiej, które od 23 lat troszczy się o pamięć Artysty i prezentuje stałą ekspozycję drzeworytów sztorcowych Pawła Stellera, które pochodzą z kolekcji własnej fundatorki.

Oczekujemy na Państwa we wtorek 10. listopada o godz. 17.00.

Irena Maliborska

* * *

SPOTKANIE CZŁONKÓW KUŹNI USTRONŃ

Listopadowe spotkanie Członków i Sympatyków Kuźni Ustronń odbędzie się w dniu 9 listopada o godzinie 10.00 w Muzeum Ustronńskim. Tematem wiodącym spotkania będzie wspomnianie wydarzeń i byłych współtowarzyszy pracy rozstrzelanych przed 71. laty w Ustroniu.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW USTRONŃ LIPOWIEC

Zebrań ogólnych mieszkańców osiedla odbędzie się 6 listopada w Szkole Podstawowej nr 5 o godzinie 18.00.

* * *

ZAPISY DO PRZEDSZKOLA MUZYCZNEGO

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu prowadzące Ognisko Muzyczne informuje, że trwają jeszcze zapisy dzieci do przedszkola muzycznego oraz chętnych do klasy wokalu, którą po przerwie wznowia.

Zapisy przyjmuje kierownik Ogniska – Agnieszka Durlow – tel. komórkowy 501 057 750. W imieniu Zarządu TKA

Elżbieta Sikora

* * *

PREMIERA FILMU O BOLKO KANTORZE

Muzeum Ustronńskie zaprasza na premierę filmu „Bolko Kantor. Prawy, prosty.” ze wstępem producenta i scenarzysty Andrzeja Drobika i udziałem reżysera Andrzeja Dudy, która odbędzie się w czwartek, 5 listopada o godz. 17.00. Wstęp bezpłatny.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Wiktoria Jamróz	lat 71	ul. Mickiewicza
Maria Siedloczek	lat 80	ul. Ustronńska
Zuzanna Błaszczuk	lat 94	ul. Fabryczna

43/2015/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustronń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustronń 33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi 33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Urząd Miasta 33 857-93-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 854-24-06

33 857-26-00

STRAŻ MIEJSKA

19 X 2015 r.

Dwukrotnie interweniowano w sprawie padniętych zwierząt. Na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Kreta znaleziono potrąconą przez samochód dużą łanię, a na ul. Cieszyńskiej – wydrę. Wezwano odpowiednie służby i zwierzęta zostały zabrane do utylizacji.

19 X 2015 r.

Interwencja w sprawie zanieczyszczonej błotem ul. A. Brody. Ustalono osobę winną i nakazano posprzątanie jezdni, co zostało zrobione.

20 X 2015 r.

Straż Miejska prowadzi stałe kontrole wokół szkół oraz w parkach i w rejonie boisk i placów zabaw

pod kątem przestrzegania porządku publicznego.

20 X 2015 r.

Kontrole porządkowe w Hermanicach, m.in. sprawdzano gospodarkę nieczystościami ciekłymi na posesjach przy ul. Choinkowej i ul. Stellera.

21 X 2015 r.

Przeprowadzono kontrole porządkowe w dzielnicy Poniwiec, m.in. sprawdzano gospodarkę nieczystościami ciekłymi na posesjach przy ul. Drozdów.

22 X 2015 r.

Dalszy ciąg kontroli na ul. Stellera.

23 X 2015 r.

Jak w każdy dzień targowy wzmożone kontrole parkowania pojazdów w rejonie ul. A. Brody i ul. Ks. L. Kojzara.

24 X 2015 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano przed jednym ze sklepów przy ul. Cieszyńskiej, gdzie leżał nietrzeźwy mężczyzna. Przewieziono go do domu, prowadzone są dalsze czynności.

25 X 2015 r.

Kontrola przestrzegania porządku publicznego w rejonie lokali wyborczych.

25/26 X 2015 r.

Wspólnie z pracownikami Urzędu Miasta przewożono listy wyborcze do Bielska-Białej. (mn)

* * *

Na ul. Strażackiej w rejonie Przedszkola nr 2 strażnicy miejscy znaleźli kluczyki do samochodu marki Fiat. Można je odebrać w komendzie SM przy ul. A. Brody (za sklepem na os. Manhattan).

43/2015/6/R

WIEŃCE, KWIATY, ZNICZE

ZAPRASZAMY DO KWIACIARNI VIZZARD

W HERMANICACH (NAPRZECIWKO MARKETU GAMA)

TEL. 504 036 513

XXVI BIEG LEGIONÓW

26. Bieg Legionów, odbędzie się 7 listopada, start o godz. 11.00.

Bieg zostanie rozegrany na dystansie 10 km. Trasa biegu prowadzi lewym brzegiem rzeki Wisły do kładki w Nierodzimiu, przez który przebiegnięcie i powrót prawym brzegiem rzeki do mmostu na ul. Kuźnicznej, przebiegnięcie przez most i dalej ul. Sportową do mety na al. Legionów. Startować mogą zawodniczki i zawodnicy od 16 roku wżwyż. Klasyfikacja zostanie przeprowadzona w 4 grupach wiekowych dla kobiet i siedmiu dla mężczyzn. Zgłoszenia do biegu i opłata 20 zł/ osoby w terminie do 31 października. Szczegóły na www.ustron.pl

43/2015/3/R

LEKARZ MAREK WIECHA

PRYWATNE WIZYTY DOMOWE

TEL. 503-169-369

43/2015/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustronń, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl



Wczasy i Wycieczki

Kolonie i Obozy

Bilety

www.mea-travel.pl



Fot. cavitas.bielsko.pl

NAGRODA DLA DOBRYCH LUDZI

Tadeusz Browiński, prezes Fundacji św. Antoniego w Ustroniu oraz Henryk Kania, właściciel Zakładów Mięsnych w Pszczynie, darczyńca tej Fundacji zostali laureatami po raz pierwszy wręczanej nagrody „Dzban Św. Jana Kantego”, którą przyznaje Caritas diecezji bielsko-żywieckiej. Zostali wybrani spośród kilkudziesięciu darczyńców, współpracowników i wolontariuszy na co dzień wspierających osoby potrzebujące.

Nazwiska laureatów ogłoszono 20 października podczas uroczystej gali, która odbyła się w domu kultury w Kętach, rodzinnym mieście patrona wyróżnienia. Ma ono materialną postać glinianej figurki dziewczynki z pękniętym dzbanem. To odwołanie do legendy o świętym Janie Kantym, który spotkał zatroskaną dziewczynkę z pękniętym dzbanem. Z naczynia wylało się mleko, a Jan Kanty w cudowny sposób dzban naprawił i napełnił na powrót mlekiem. Statuetkę zaprojektowała niedowidząca Urszula Kuś ze Skoczowa, a dopracowała artystycznie Katarzyna Gwiżdż. Przed uroczystością w kościele św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach odprawiono mszę świętą pod przewodnictwem bp. Romana Pindla.

Skromna gliniana figurka dziewczynki stoi w skromnym gabinecie prezesa Browińskiego. Na ścianie zawisł certyfikat potwierdzający przyznanie nagrody. Jednak pan Tadeusz mało mówi o splendorach, chce przekazać, co fundacja zrobiła w tym roku:

– Taka nagroda jest bardzo cenna i miła, szczególnie cieszę się ze względu na pana Henryka. Chciałbym podziękować za opinie, które wystawili nam książdż dziekan Tadeusz Serwotka i burmistrz Inrerenusz Szarzec. Również na co dzień bez duchowego i materialnego wsparcia tych osób nie moglibyśmy działać na taką skalę, jak to robimy obecnie.

Prezes Browiński dumny jest z nowego ogrodu wokół siedziby Fundacji na ul.

Kościelnej, ale ze względu na podopiecznych jeszcze bardziej cieszy go zapas drewna na zimę. To ważne, żeby było ciepło i każdy mógł się przyjsić ogrzać. Codziennie ze stołówki Fundacji korzysta około 80 osób, ale ważne jest dla nich również to, że mogą się umyć w estetycznych łazienkach, wyprać swoje ubrania w pralni. Fundacja w miarę możliwości zapewnia też opiekę lekarską, systematycznie organizuje dyżury psychologa, radcy prawnego. Wypożycza 20 łóżek rehabilitacyjnych, w tym roku zakupiono dwa, a także sprzęt, np. wózki.

Jak co roku dofinansowano kolonie dla trzydziestki dzieci, rozdano paczki wielkanocne, przygotowywane są nowe na Boże Narodzenie.

– Wynajmujemy magazyn, w którym znajdują się meble i różne sprzęty domowe – dopowiada pan Tadeusz. – Jeśli ktoś potrzebuje, może się z nami kontaktować. To wszystko jest możliwe dzięki dobroci serca wielu ludzi. Serdecznie za to dziękujemy i prosimy o wsparcie naszych działań. Nie tylko pieniężne. Można przekazać odzież, meble, potrzebni są też wolontariusze do różnych prac i pomocy.

Nie można też zapominać o działalności Fundacji na Wschodzie. Od dawna pomoc przekazywana jest ojcu Aleksowi, franciszkaninowi, który buduje kościoły na Białorusi. Ostatnimi czasy wsparcie otrzymali ukraińscy bonifratrzy w Drohobyczu, którzy opiekują się ludźmi poszkodowanymi w czasie wojny. 2 tysiące złotych z Ustronia to dla nich 12 tysięcy hrywni, a to z kolei oznacza 160 kg cukru, 320 kg mąki, 100 l oleju, 160 opakowań makaronu.

Gdy jechałam do Fundacji, miałam podopiecznych, którzy sprząтали liście w alei przy os. Cieszyńskim i jeszcze jednych pracujących na ul. Dworcowej. Bo Tadeusz Browiński uczy podopiecznych wdzięczności. Chce by zdawali sobie sprawę, ilu dobrych ludzi otwiera serce, żeby mogli lepiej żyć. Nie każdemu się w życiu powodzi, różne są koleje losu, ale każdy może coś z siebie dać.

Monika Niemiec



CIEPŁA STRAŻNICA

Trwa termomodernizacja strażnicy OSP w Nierodzimiu. Wykonuje ją wyłoniona w konkursie firma „Argo” Usługi Ogólnobudowlane Tadeusz Macura z Ustronia za kwotę 36.200 zł. Prace polegają na ociepleniu ściany południowej i wschodniej, a zakończone zostaną początkiem listopada.

Jak tłumaczy Alicja Żyła, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Ustroń, odpowiedzialna za współpracę z ochotniczymi strażami pożarnymi, przedsięwzięcie to wpisuje się w realizowane etapami zadanie termomodernizacji strażnic w Ustroniu. Na docieplenie czeka jeszcze jedna ściana remizy w Lipowcu. **(mn)**



Na ul. Orzechowej cisza, spokój, nie ma żadnych uchodźców.

Fot. M. Niemiec

PODZIELĄ NA DZIAŁKI

Krąży po Ustroniu plotka, że w Wojskowym Domu Wypoczynkowym w Hermanicach zakwaterowani są lub będą uchodźcy. Mieszkańcy dzwonili nawet do straży miejskiej, a funkcjonariusze sprawdzali, co się dzieje na terenie ośrodka. Dzieje się tam niewiele, a właściwie nic, o czym może się przekonać każdy, kto pójdzie na spacer ulicą Orzechową. Bardzo ładna to okolica, cicha, ukryta wśród zieleni, położona niedaleko rzeki Wisły. Nie dziwota, że swego czasu spędzanie urlopu w WDW „Beskid” było bardzo popularne.

Jednak teraz nieruchomości nie ma już wiele wspólnego ani z wojskiem, ani z wczasami. Należy do spółki Rewita Domy Wczasowe WAM powstałej w lipcu 2011 roku w ramach Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Firma zarządza obecnie 12 ośrodkami wypoczynkowymi położonymi w atrakcyjnych miejscowościach na terenie całej Polski, m.in. w Kościelisku, Międzyzdrojach, Sopotcie, Zakopanem, Juracie, Solinie, posiada również hotele, m.in. w Warszawie, Gdyni, Malborku i prowadzi normalną działalność turystyczną.

W jej posiadaniu znajdują się także obiekty, które nie spełniają standardów współczesnych klientów, wymagałyby zbyt dużych nakładów inwestycyjnych i dlatego są wystawione na sprzedaż. Do nich między innymi należy dom wczasowy w Ustroniu, o czym poinformował Krzysztof Kotrys ze spółki Rewita, zajmujący się obsługą przetargu.

Dowiedziałam się również, że do tej pory ogłoszonych zostało 7 przetargów na sprzedaż całej, liczącej 3,4976 ha, nieruchomości. Cenę ustalono na 8 mln zł, jednak nie było chętnych, by zapłacić taką sumę. Obecnie trwa procedura podziału terenu na 11 działek o różnej powierzchni i wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na ich sprzedaż.

Na temat ewentualnego pobytu uchodźców na terenie WDW „Beskid” K. Kotrys powiedział:

– Chcę zdecydowanie zdementować te pogłoski. Taki zamysł nigdy nawet nie

powstał i prawdę mówiąc, byłam zaskoczony, gdy dowiedziałem się, jakie obawy mają mieszkańcy Ustronia. Naszym celem jest sprzedaż nieruchomości, a gdybyśmy mieli jakiegokolwiek inne plany, to z szacunku do mieszkańców i burmistrza naszego pięknego miasta, zaczęlibyśmy od rozmów z władzami lokalnymi.

Na działce urządzone są tereny zielone, boiska, miejsce na grill oraz elementy małej architektury.

Wojskowy Dom Wypoczynkowy „Beskid” tworzyło 14 budynków oraz dwie altany drewniane. Ośrodek powstał w 1982 r. na bazie koszar wojskowych, poszczególne obiekty były oddawane od użytku w latach 1968-1981. W 1986 r. wybudowany został obiekt zaprojektowany na cele hotelowe, dwu i trzy kondygnacyjny główny budynek nr 16, o powierzchni użytkowej 2024 m² – murowany, częściowo podpiwniczony. W obiekcie w budynku nr 5 (rok bud. 1968 r.) znajduje się kuchnia i stołówka na 90 miejsc, natomiast w budynku nr 1 (rok bud. 1968) – kawiarnia z barem, sala wykładowa oraz biura – w 2002 r. przeprowadzono remont kapitalny. Łączna liczba miejsc noclegowych wynosiła 160 osób.

Do nieruchomości doprowadzona jest sieć wodociągowa, kanalizacyjna, ciepłownicza i gazowa. Na terenie działki usytuowana jest centralna kotłownia z rozprawadzeniem instalacji do poszczególnych obiektów. Z nieruchomości nie związane są żadne obciążenia ani zobowiązania.

(mn)

Zdaniem Burmistrza

O mistrzu z Ustronia mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Z dużą radością przyjęliśmy w Ustroniu wiadomość, że nasz mieszkaniec Kajetan Kajetanowicz zdobył tytuł rajdowego mistrza Europy cyklu ERC. Znany wielu ustroniakom, miły i życzliwy, w wielu wypowiedziach podkreśla, że Ustron to jego miasto rodzinne, że tu się wychował.

Jego przywiązanie do naszego miasta to nie tylko deklaracje, ale także aktywny udział w różnego rodzaju imprezach. Brał udział w akcjach związanych z propagowaniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym, spotykał się ze swoimi fanami.

Od początku kariery sukcesom obecnego mistrza Europy towarzyszy Gazeta Ustronska i to od czasów gdy startował w swych pierwszych rajdach fiatem 126p. Później kariera się rozwijała pojawiły się pierwsze tytuły, a najlepszym polskim kierowcą rajdowym został po raz pierwszy w roku 2010. Sukces ten powtórzył czterokrotnie, po czym rozpoczął starty w mistrzostwach Europy.

Wraz z sukcesami zaczął być osoba rozpoznawalną, a cechy jego charakteru sprawiły, że bardzo chętnie rozmawiają z nim dziennikarze, zapraszany jest do wielu programów, nie tylko związanych ze sportami samochodowymi. W Ustroniu np. brał udział w programie telewizyjnym „Rączka gotuje”. Nigdy nie unika też spotkań w Ustroniu, a zdarzyło się, że z całą ekipą i samochodem odwiedził uczniów Szkoły Podstawowej nr 2. Takie odwiedziny to przedsięwzięcie dość skomplikowane. Był też u dzieci z ośrodka dla niepełnosprawnych w Nierodzimiu. Mam nadzieję, że obecnie już jako mistrz Europy będzie kontynuował podobne odwiedziny.

W ostatnich latach poznaliśmy też mistrza jako komentatora sportowego. Gdy sam nie startuje, staje się sprawozdawcą sportowym, relacjonuje rajdy. Czyni to oczywiście z wielkim zapałem, ale też w sposób ciekawy i zajmujący. Potrafi przekazać swą wiedzę o rajdach, zwracać uwagę na istotne szczegóły, często umykające zwykłemu kibicowi.

Trzeba też podkreślić, że za zgodą Kajetana Kajetanowicza wykorzystujemy jego wizerunek chociażby w postaci stałego baneru na rynku. Umieszczenie on tam zostało kilka lat temu równocześnie ze zwycięstwem w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski. Obecnie powiesiliśmy transparenty witające mistrza. Najbliższa okazja do spotkania z nim będzie podczas imprezy z jego udziałem 4 listopada w MDK „Prażakówka”. Tam zapewne będziemy mogli się dowiedzieć wielu rzeczy o startach w najpoważniejszych imprezach rajdowych, a pamiętając już wcześniejsze spotkania, będzie na pewno to opowieść interesująca.

Notował: (ws)



Na zebranie przybyło 43 mieszkańców.

Fot. W. Suchta

NOWA PRZEWODNICZĄCA

borcze w terminie końca kadencji. Sprawozdanie z minionej kadencji przedstawił Arkadiusz Gawlik. Zarząd został wybrany 20 października 2011 r., a pracował w składzie: przewodniczący – Arkadiusz Gawlik, wiceprzewodniczący – Wanda Misiorz wiceprzewodniczący – Krzysztof Wojtyniak, skarbnik – Kazimierz Słowiński, sekretarz – Krzysztof Łazarz

W sprawozdaniu tym czytamy m.in.:

W minionym okresie odbyło się 8 zebrań z Mieszkańcami. (...) W zebraniach tych, co należy z ubolewaniem stwierdzić, brało udział początkowo około 2 % mieszkańców osiedla. Dla polepszenia kontaktu z Mieszkańcami Osiedla, zarząd kontynuował zapoczątkowane w 2005 roku wydawanie Biuletynu Informacyjnego, który przed każdym zebraniem ogólnym był dostarczany do mieszkańców. W minionym okresie

wydano 8 takich biuletynów, każdy w ilości ok. 350 egzemplarzy. (...) Pomimo tych działań liczba mieszkańców biorących udział w zebraniach osiedlowych nie uległa znacznej poprawie i dalej kształtowała się na poziomie ok. 2 %.

Do dobrych praktyk weszły objazdy osiedla dokonywane wspólnie przez Burmistrza Miasta i Przewodniczącego Zarządu Osiedla, co niewątpliwie ułatwiło rozwiązywanie na bieżąco niektórych problemów. W minionym okresie dokonano ośmiu takich objazdów.

Z ogólnej liczby 64 wysuwanych przez mieszkańców wniosków dotychczas 43 zostały zrealizowane. W trakcie tej kadencji Zarządu Osiedla Ustronń Górny przy współpracy z Radą i Urzędem Miasta zrealizowano między innymi niżej wymienione wnioski ZO Ustronń Górny:

Remont jezdni i chodnika na ul. Partyzantów z uwzględnieniem poprawy kanalizacji deszczowej.

Rozebranie przeznaczonych do wyburzenia budynku tzw. „Wielkiego Domu” wraz z zabudowaniami przyległymi.

Remont kapitalny dachu budynku przy ul. 3 Maja 16.

Budowa parkingu przy ul. Słonecznej. Wykonanie ogrodzenia terenu Gimnazjum nr 1.

Remont nawierzchni ul. M. Curie-Skłodowskiej.

Wykonanie projektu i budowa oświetlenia na ul. Pod Skarpą

Niestety w minionej kadencji nie udało się doprowadzić do budowy oświetlenia, wodociągów i kanalizacji na ul. Jelenica, Myśliwska oraz Kluczyków, remontu nawierzchni i chodnika na ul. Pana Tadeusza remontu nawierzchni górnej części ul. Jelenica i budowy chodnika na tej ulicy, przywrócenia placu zabaw przy ul. Partyzantów. Zadania te wraz z innymi ujęliśmy w propozycjach do budżetu miasta na 2016 rok

Burmistrz I. Szarzec i radna A. Kwapisz-Pietrzyk dziękowali A. Gawlikowi za tak wytrwałą i mającą charakter służby społecznej pracę w Zarządzie Osiedla. - Nigdy nikomu nie odmówił - dodawał Jan Szymanek.

Zwracano się również do przyszłego zarządu, by kontynuował pracę poprzedniego, np. wydawanie biuletynu osiedlowego.

Dyskusja nie była burzliwa. Poruszono kilka bolączek dzielnicy. Dotyczyło to przede wszystkim zrobienia spowalniaczy na ul. Partyzantów przed szkołą, ograniczenia prędkości na ul. Myśliwskiej. Obecnie po wprowadzeniu zmiany organizacji ruchu, gdy to pierwszeństwo mają samochody zjeżdżające z obwodnicy, jadące ul. Myśliwską i następnie ul. Partyzantów, na wąskiej ul. Myśliwskiej rozwijają nadmierne prędkości. Trzeba postawić znaki ograniczeń w rejonie skrzyżowania ulic Partyzantów, Myśliwskiej i Jelenica. Również na ul. Pod Skarpą samochody jadą jak szalone, a tam jest przejście do przedszkola. Od stacji benzynowej na Brzegach do mostu na Zawodzie panują ciemności. Postulowano zmianę organizacji ruchu na ul. Marii Curie-Skłodowskiej na dwukierunkowy. Tu wypada przypomnieć, że ruch jednokierunkowy wprowadzono również na wniosek mieszkańców. Sporo żalu do władz miasta mieli przedstawiciele rejonu ul. Kasprowicza. Ich wnioski są odrzucane, a zapisy są takie, że może tam powstać normalna jezdnia z chodnikiem, a wtedy mieszkającym tam ludziom, często starszym, zostaną odebrane ogródki przed domami. Pytano też o przegląd inwestycji w mieście, bo jak to się dzieje, że na zbudowanej drodze kruszą się pobocza. Domagano się również poprawy stanu ścieżek rowerowych, wnioskowano o remont ul. Kluczyków.

Wybrano przewodniczącą Zarządu Osiedla, którą została Joanna Cieślak. Natomiast jako członków Zarządu Osiedla wybrano Andrzeja Drobika, Mirosława Krężeloka, Krzysztofa Łazarza i Krzysztofa Wojtyniaka.

Wojśław Suchta



Zarząd Osiedla Ustronń Górny. Od lewej: K. Łazarz, K. Wojtyniak, J. Cieślak, A. Drobik, M. Krężelok.

Fot. W. Suchta

To było spotkanie podróżnicze inne od wszystkich. Niby o Indiach, ale bardziej o zachodnim pomyśle tam zaszczipionym. Niby o turystyce, ale bardziej o pracy, choć bardzo przyjemnej, w egzotycznym kraju. Wszystko za sprawą Pawła Kowalczyka, który przyjechał do Ustronia z Małopolski, by promować swoją książkę i opowiedzieć o Auroville – Mieście Realizowanych Marzeń, Mieście Przyszłości, Mieście Jutrzenke, Mieście Uniwersalnym, Eksperymentalnej Ekowiosce, uroczyscie otwartej w 1968 roku przez przedstawicieli 124 państw, w tym Polski. Każdy z ambasadorów przywiózł garść ziemi ze swojego kraju i złożył do jednej urny. Obecnie Auroville to tętniące życiem skupisko ponad 2300 stałych mieszkańców z 46 krajów i tysięcy wolontariuszy, ale na początku była to pustynia. Wszystko zbudowano od



P. Kowalczyk.

Fot. M. Niemiec

zera, zasadzono miliony drzew. Miasto, od momentu planowania i budowy przestrzega wszystkich ekologicznych i zielonych zasad – od produkcji energii elektrycznej, przez zalesienie, gromadzenie deszczówki, aż po wykorzystywanie ekologicznych materiałów do budowy, kultywowanie rzemiosła. Auroville to uznany na skalę światową pionier w produkcji energii słonecznej i bioarchitektury w budownictwie.

Każdy może tam pojechać! Najlepiej na więcej niż miesiąc. Szczególnie mile widziani są studenci i specjaliści z zakresu informatyki, dziennikarstwa, komunikacji, ochrony środowiska i rolnictwa, ochrony wód, gleb i pozyskiwania energii z niekonwencjonalnych źródeł, nauczyciele, menedżerowie projektów. Każdy człowiek wykazujący się dobrą wolą, gotów pracować na rzecz wspólnoty, znajdzie tam dla siebie miejsce – pisze na strefaindie.blogspot.com Paweł Kowalczyk. Wiele informacji o niezwykłym miejscu znajdziemy w jego niezwyklej książce „Czerwone drogi Auroville”. Opowiadał o nim nawet w radiowej Trójce. **Monika Niemiec**

Cieszę się tym, co otacza mnie. W końcu zrozumiałem, czym jest prawdziwe

szczęście, doceniam je ponad wszystko, mamy fundamenty, by budować



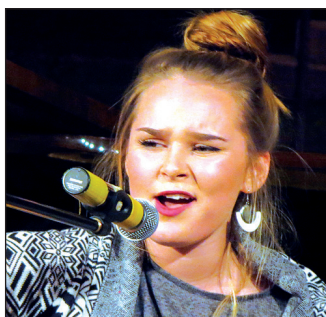
wspólną przyszłość słyszymy deklarację w utworze: „Jestem szczęśliwy” na nowej płycie zespołu Silesian Soundsystem, która ukazała się 16 października. Ale w innych piosenkach usłyszymy też słowa o tym, że konto maleje, a życie przytłacza i o tym, że prawdziwą wartością jest rodzina. Wygląda na to, że popularni w Ustroniu chłopcy – Paweł Czupryn (wokół), Paweł Chwałek (wokół), Wojtek Żmijewski (Djing) nagrali dorosłą płytę. Dojrzałość w brzmieniu dostrzegli fani, a także krytycy w licznych i pozytywnych recenzjach. Na płytę „Czas na zmiany” składa się 14 utworów o zróżnicowanej tematyce oraz stylistyce. Można usłyszeć na niej typowy reggae'owy styl zespołu, klasyczne hip-hopowe brzmienia, a także eksperymenty o świeżym, elektronicznym charakterze. Nietuzinkowe teksty, duży zasób pozytywnej energii to tylko niektóre z wielu zalet nowego projektu – pisze Przemysław Kokot na portalu wyspa.fm. **(mn)**

Długo jeszcze wspominać będziemy jubileuszowy koncert Estrady Regionalnej „Równica”, który z okazji 20. rocznicy powstania zespołu odbył się 5 września

w wypełnionym do ostatniego miejsca ustronskim amfiteatrze. Z przygotowaniami do jubileuszu zbiegło się wydanie nowej płyty, na którą długo czekali miłośnicy folkloru w wykonaniu utalentowanych dzieci i młodzieży. Zespół pracował nad płytą od 2013 roku, ale powstała rzecz niezwykła. Na krążku, oprócz pięknie wykonanych pieśni ludowych, znalazła się kompozycja Józefa Skrzeka pt. „Serce górą” ze słowami Marka Probosza oraz liryczna pieśń „Moja matko”. Ostatnio wydana płyta to już czwarta z cyklu „A hańdowych czasów żodyn już nie wróci...”. „Równica” nagrała również dwa filmy o tematyce regionalnej oraz kolędy i pastorałki beskidzkie. Dorobek godny profesjonalistów. Płytę można kupić m.in. w sklepie „Zibi” przy ul. Gra-

żyńskiego i w Informacji Turystycznej na Rynku oraz w sklepiku na stronie www.rownica.ustron.pl. Kosztuje 35 zł. **(mn)**





Angelina Kalke



Marta Szarzec



Estera Ciemala



Łukasz Gruszka



Patrik Demkowski



Radek Stojda



Kinga Mizera



Izabela Koks Czaparo



Kamila Kiecoń



Estera Tomaszko



Wiktoria Tajner

MŁODE TALENTY

Karolina Kidoń obowiązkowo obecna na Koncercie Młodych Talentów i oklaskująca swoich uczniów, stwierdziła, że polski show-biznes powinien się bać. 24 października w Miejskim Domu Kultury scenę opanowali młodzi wokaliści i instrumentalści, i zachwycili publiczność. Jeśli ktoś, bywając nawet na koncertach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej, to wydarzenie sobie „odpuszcza”, to wiele straci. Wieczór w „Prażakówce” w towarzystwie młodych artystów dostarcza wielu wrażeń, bo można usłyszeć bardzo ciekawe głosy i dobre piosenki, fakt, że większość angielska albo amerykańska.

Na merście mocne uderzenie „Mercy” w wykonaniu Marty Szarzec i jej zespołu Purple Sky w składzie: Szymon Pindor – wokal, Dagmara Puchała – gitara basowa,

wokal, Marcin Gala – gitara rytmiczna, Grzegorz Skrzyński – instrumenty klawiszowe, Wojciech Karchut – perkusja, saksofon. Estera Ciemala i Łukasz Gruszka to jeszcze dzieci, a w „Prażakówce” sprawili, że oklaski nie cichły. Kinga Mizera już poważniejsza osoba wzięła się za trudną piosenkę, ale wykonała ją bardzo interesująco. Chciałoby się zapytać, gdzie ona się chowała. Radek Stojda – sprawdzona marka – już jest w show-biznesie. Zaraz po koncercie widzowie pędzili do domu, żeby zobaczyć występ gitarzysty w telewizyjnym show „Super dzieciak”. Jego aranżacja „Lata” Vivaldiego sprawiła, że ciarki szły po plecach. Wydawałoby się, że po takim występie trudno będzie się przebić Milence Szypule, ale śpiewając „Pogodę ducha” Hanny Banaszak rozświetliła scenę pozytywną energią. Wik-



Milena Szypuła



Szymon Pindor

torię Tajner i Esterę Tomaszko już znają wszyscy ustroniacy, ale w wydaniu humorystycznym chyba jeszcze nie. Równie lubianym duetem jest Kamila Kiecoń i Patrik Demkowski, którym nie strasza nawet Whitney Houston. Przyszłość naszej kultury obserwowała naczelnik Wydziału Oświaty Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Danuta Koenig oraz prezes Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych Andrzej Piechocki z gośćmi z Neukirchen-Vluyn. Tradycyjnie na scenie prezentuje

się młodzież z któregoś miasta partnerskiego i w tym roku przyszła kolej na Niemców, a właściwie Niemki Angelinę Kalke i Izabelę Koks Czaparo – dwie piękne, charyzmatyczne dziewczyny, z których jedna ma już za sobą występy w telewizji. Koncert prowadziła Magdalena Kozłowska z Urzędu Miasta, a pracownicy MDK każdemu uczestnikowi wręczali upominki. Wycho-
dząc z „Prażakówki” ludzie uśmiechali się szeroko.

Tekst i foto:
Monika Niemiec



I. Adamczyk i A. Michałek niepokoiły się, czy hutnik przetrwa.

Fot. M. Niemiec

POWRÓT HUTNIKA

Nie jest imponujących kształtów, choć waży przeszło 400 kilogramów, urodą też nie grzeszy (na razie), mimo iż to arcyksiążę w modnym wdzianku. Mowa o pochodzącym z początku XIX wieku posągu przedstawiającym hutnika, który po przeszło 70 latach wrócił do Ustronia. – Odzyskanie go to była życiowa misja, bo prawie nic po hucie nie zostało. Starania, żeby ten cenny zabytek wrócił do Ustronia, zajęły nam 8 lat – mówi Alicja Michałek z Muzeum Ustrońskiego, która tym staraniom przewodziła.

O tym, gdzie w XIX wieku stała rzeźba, dowiadujemy się z zapisków Jana Wantuły: *W półciemnej sieni domu, gdzie były biura szmelcowni, stała od pamięci kamienna rzeźba hutnika (...) i nieraz nieświadomych rzeczy wprowadzała w błąd, (...) że to rzeczywiście żywy człowiek stoi. Kłaniano się „hutnikowi” z ręczną dmuchawą.*

Wielki piec huty „Klemens” wygaszono w 1897 roku, rzeźba trafiła do ogrodu kamienicy naprzeciw Kuźni, a stamtąd po II wojnie światowej do Cieszyna.

Jeżeli w chwili, gdy czytają Państwo te słowa, jeszcze nie stoi, to kwestia dni i poprawy pogody... Kamienny posąg hutnika, który długo zajmował niepozorne miejsce w zaułku parku Pokoju w Cieszynie, udało się odzyskać dla Muzeum Ustrońskiego – tak rozpoczął się artykuł Katarzyny Szkaradnik z 7 lutego 2013 roku, który ukazał się w naszej gazecie. Niestety musiało upłynąć jeszcze ponad 2,5 roku, żeby posąg przyjechał do naszego miasta.

14 października wyruszyła po niego ekipa, w skład której wchodził: Alicja Michałek, Grzegorz Kubień, pracownik Muzeum Ustrońskiego, Zbigniew Michałek i Roman Miczko.

W Parku Pokoju ustroniaków przywitała kierownik Zieleni Miejskiej w Cieszynie, udostępniła pojazd, który mógł dostać się pod samą rzeźbę. Wśród drzew i klombów pracownicy cieszyńskiego przedsiębiorstwa zgrabnie lawirowali małym traktorem, zaś panowie z Ustronia próbowali ruszyć posąg z miejsca. Był nałożony na metalowy pręt, więc siłą rzeczy, czyli rąk własnych musieli hutnika podnieść i ostrożnie załadować na przyczepę. Gdy wyjeżdżał z parku, żegnała go Irena Adamczyk z Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie.

– Trochę żal pozbywać się rzeźby, bo wrosła już w krajobraz okolic muzeum – mówiła. – Cieszę się jednak, że znajdzie bezpieczną

przystań w Ustroniu. Będzie miała odpowiednie warunki, bo nasza placówka nie jest przystosowana do wystawiania takich ciężkich eksponatów we wnętrzach, a na powietrzu rzeźba z piaskowca narażona jest na niekorzystny wpływ warunków atmosferycznych.

Alicja Michałek przeprowadzkę hutnika uwieczniła kamerą i co jakiś czas wykrzykiwała: „Uważajcie na głowę”.

– Bardzo mnie cieszy, że pani Irena Adamczyk potwierdza hipotezę, iż rzeźba przedstawia arcyksięcia Albrechta w mundurze górniczym z przełomu XVIII i XIX wieku, z zachowanymi cechami ubioru klas wyższych – peruką oraz trzewiczkami z klamkami – powiedziała A. Michałek.

Po arcyksięcia przyjechał do Cieszyna

nie powóz, a dźwig HDS z firmy „Almet”, którym powoził Michał Front. Dowiózł zabytek bezpiecznie na ul. Hutniczą i tam ekipa przeprowadzkowa po raz drugi męczyła się z kamienną materią, tym razem chcąc umieścić rzeźbę w magazynie. Wysunięty strop nad tymczasowym lokalem arcyksięcia blokował ramię dźwigu, trzeba więc było posąg postawić przed wejściem i powolutku wsuwać do środka. Teraz hutnik czeka na zabiegi pielęgnacyjne. Będzie wyczyszczony i zaimpregnowany, a twarz zostanie zrekonstruowana. Kiedy już wypięknieje, stanie w specjalnej stylowej wnęcie w bocznej ścianie muzeum, od strony skansenu, która czeka na niego już od ponad dwóch lat.

Odzyskanie rzeźby trwało lata. Wprawdzie Cieszyn nie posiadał tytułu prawnego do posągu, ale Ustron też nie. Nie można było jednoznacznie udowodnić, że stojący w parku Pokoju hutnik jest nasz, bo ludzie go pamiętający już nie żyli. Pomiędzy urzędami i muzeami płynęły pisma, ale sprawa stała w miejscu, nawet mimo pomocy prawnika Tomasza Szkaradnika.

– Ale ja się uparłam – wspomina Alicja Michałek. – Jeszcze raz zaczęliśmy szukać dokumentów, wertować co się da. W lutym 2014 roku wysłano do burmistrza Cieszyna pismo, w którym wnioskowano o przekazanie posągu naszemu miastu jako darowizny, co jest możliwe, skoro został skomunalizowany i stał się własnością miasta Cieszyna.

W marcu 2014 roku nastąpił przełom. Znalazło się pismo z 1966 roku poświadczające, że rzeźba z chwilą, gdy dawną dyrekcję huty zmieniono na mieszkania, trafiła do ogrodu na przeciw Kuźni, skąd po II wojnie światowej zabrana została do Cieszyna.

W październiku 2014 roku podczas ostatniej sesji byłej rady Cieszyna podjęto uchwałę o przekazaniu nam rzeźby, ale znów trzeba było czekać, bo po wyborach zmieniła się rada i burmistrz Cieszyna. W końcu w sierpniu 2015 roku podpisano stosowne porozumienie, na mocy którego 14 października hutnik powrócił do Ustronia. **Monika Niemiec**



Kolejny trudny moment dla hutnika - wyładunek w Ustroniu.

Fot. M. Niemiec

WSPOMNIENIE O WŁADYSŁAWIE WILCZAKU



† 14 IX 2015 r. Cieszyn

dr Władysław Wilczak

dyrygent i kierownik artystyczny

Estrady Ludowej „Czantoria” w latach 1999-2010

9 września pożegnaliśmy w Kościele św. Marii Magdaleny w Cieszynie naszego wieloletniego dyrygenta i kierownika artystycznego dr Władysława Wilczaka, który podjął się prowadzenia EL „Czantoria” po nieodżałowanym poprzednim dyrygencie Marianie Żyle († 1998). Charyzma oraz niewątpliwy talent muzyczny dr Władysława Wilczaka pozwoliła na kontynuowanie z „Czantorią” wytyczonej przez poprzednika drogi. Nowatorskie, nietuzinkowe aranżacje śpiewanych utworów przysparzały EL nowych zwolenników, co zaowocowało wieloma koncertami w kraju jak i za granicą oraz laurem – II miejsce – na XII Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastoralek. Efektem jego pracy było przyznanie zespołowi w 2005 roku Uchwałą RM, zaszczytnego tytułu „Reprezentacyjnego Zespołu Miasta Ustronia”. W roku 2009 EL „Czantoria” oraz indywidualnie kierownik artystyczny dr Władysław Wilczak otrzymali z rąk Starosty Powiatu nagrodę im. ks. Leopolda Jana Szersznika w dziedzinie kultury. Tym trudniejsze dla nas było rozstanie, wynikające z postępującej choroby naszego dyrygenta.

„Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.

Żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach.

Albowiem to dalej my, a nasze ciało to tylko zwiędłe liście na drzewie życia”.

Albert Einstein

W naszej pamięci dr Władysław Wilczak i jego muzyka pozostanie na zawsze.
SMKL „Czantoria”

14 września 2015 roku odszedł od nas muzyk i kompozytor, wspaniały pedagog, radosny kochany człowiek i prawdziwy przyjaciel – Władysław Wilczak. Urodził się 4 grudnia 1946 roku. W ostatnich latach nieustraszenie walczył o swoje zdrowie, niestety tę walkę przegrał.

W latach 1971-1975 był pierwszym dyrygentem chóru Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” a w latach 1999-2009 był kierownikiem muzycznym i dyrygentem chóru Estrady Ludowej „Czantoria” – Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Ustronia. Jest autorem wielu opracowań i własnych kompozycji, kompozycji wyjątkowych, niejednokrotnie trudnych ale o szczególnych wartościach muzycznych. Władysław Wilczak był nauczycielem o wielkiej intuicji i wrażliwości muzycznej oraz niekonwencjonalnych pomysłach, a przede wszystkim był niezwykle człowiekiem, pełnym empatii i dobrej energii, potrafiącym swym optymizmem зараzić nawet największych malkontentów. Pozostanie w naszej pamięci jako wybitny muzyk wrażliwy na los innych, bezinteresowny, pełny charyzmy i optymizmu człowiek.

W sobotnie popołudnie 19 września 2015 roku w kościele św. Marii Magdaleny w Cieszynie odbył się pogrzeb śp. Władysława Wilczaka. Żegnała go rodzina i licznie zgromadzone grono przyjaciół i znajomych. W czasie ceremonii śpiewały chóry „Nadzieja” z Drogomyśla i EL „Czantoria”, zespoły, z którymi związany był przez minione lata. W kościele zmarłego pożegnał proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej z Drogomyśla ks. Karol Macura. Na cmentarzu żegnali i dziękowali zmarłemu: naczelnik wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Cieszynie Piotr Gruchel oraz naczelnik wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Ustroniu Danuta Koenig, która w pożegnalnych słowach powiedziała:

– Tak trudno stanąć Władku nad Twoją otwartą mogiłą, by po raz ostatni powiedzieć Ci „Z Bogiem”. Tak trudno pożegnać się z Tobą po raz ostatni. Dlatego posłużę się słowami wiersza:

*Zgasł płomień życia,
spłynęła z wielkiego żalu łza.
Otoczony przyjaźnią oraz sercem
wędrujesz gwiazdny kobiercem
do odległej i nieznannej krainy,
gdzie będziesz zbierać
za swe życie nagrody i daniny.
A tu, wśród nas
w kadrze pamięci zatrzymany,
póki naszego życia - będziesz kochany,
za swoją serdeczność, oraz życzliwość,
za wielką dobroć, muzyczny talent i pracowitość.*

Pozostaniesz w naszej pamięci, jako ten, który swym muzycznym talentem ubogacił każdego z nas. Żegnaj Drogi Władku. Niech Ci wicher wygrywa najpiękniejsze melodie, a Cieszyńska Ziemia niechaj utuli Cię do wiecznego snu. I tak jak niejednokrotnie, razem z Tobą, w wyjątkowych chwilach śpiewaliśmy tę szczególną cieszyńską pieśń, „Ojcowski dom to istny raj” tak i dzisiaj, razem z obecnymi tu chórmi i wszystkimi, którzy zgromadzili się na cieszyńskim cmentarzu pożegnamy Cię tą pieśnią po raz ostatni”.

Nad grobem wszyscy uczestnicy ceremonii pożegnalnej z wielkim wzruszeniem zaśpiewali pieśń „Ojcowski dom”.

UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNE

Burmistrz Miasta Ustron i Rada Miasta Ustron zapraszają na uroczystości patriotyczne z okazji Święta Niepodległości oraz 71 Rocznicy Rozstrzelania 34 Mieszkańców Ustronia, które odbędą się 9 i 11 listopada w Ustroniu.

Program uroczystości:

9 XI 2015 r. godz. 12.00

Złożenie Kwiatów Pod Pomnikiem Poświęconym Mieszkańcom Ustronia Rozstrzelanym 9 XI 1944 r. – *Gimnazjum Nr 1*
Program patriotyczny w wykonaniu Uczniów Gimnazjum Nr 1

**11 XI 2015 r.
godz. 10.30**

Nabożeństwo Ekumeniczne w Kościele ewangelicko-augsburskim z kazaniem ks. kan. Antoniego Sapoty proboszcza parafii rzymsko-katolickiej w Ustroniu.

godz. 11.30

Przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych, uczestników uroczystości pod Pomnik Pamięci Narodowej – *rynek*

godz. 12.00

Uroczystość Patriotyczna i złożenie kwiatów pod pomnikiem Pamięci Narodowej – *rynek*

LIST DO REDAKCJI

Nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym jest wśród polskich kierowców, niestety, powszechne. Problem dotyczy głównie nierespektowania znaków drogowych, których zalecenia powinny być „święte”. Sądzę, iż jednym z powodów lekceważenia znaków drogowych, jest ich często nieuzasadniona lokalizacja. Przejeżdżałem onegdaj przez miasteczko w okolicach Sandomierza. Po minięciu ostatnich zabudowań jechałem drogą prostą po horyzont. Po obu stronach łąki, żadnych budynków, pusto. Znaku o końcu terenu zabudowanego nie ma, więc 50-tka na liczniku. Wyprzedziło mnie kilkanaście samochodów zanim dojechałem do znaku „Koniec terenu zabudowanego”. Jakież 500, 600 metrów za ostatnim budynkiem. Wolę nie wiedzieć, co myśleli o mnie wyprzedzający mnie kierowcy. Niedaleko Wadowic jest lokalna droga, którą przecinają tor kolejki wąskotorowej. Na torach rosną metrowe krzaki i drzewa, a więc tor z pewnością nieczynny od 10, 15 lat. Widoczność z prawej i lewej po horyzont i...podrzewiały znak „Stop”. I co? Zatrzymać się robiąc z siebie głupka? Czy zdroworozsądkowo przejechać?

Zbudowano nietanią drogę Skoczów – Ustroń. Dwa pasy ruchu w każdym kierunku z zielonym pasem rozdzielu, prawidłowo wyprofilowane łuki, ekrany akustyczne nawet przy hurtowni materiałów budowlanych z pracującym ciężkim sprzętem, aby mu nie przeszkadzał szum jadących samochodów. A potem wprowadzono ograniczenie prędkości ze 100 do 70 km/h. Liczba wypadków nie zmieniła się, a ograniczenia prędkości przestrzega co dziesiąty kierowca. No, może co ósmy.

Zawsze, kiedy jadę drogami Czech czy Słowacji, widzę zdyscyplinowanie tamtejszych kierowców. Jeżeli ograniczenie do „50” to jadą „50”, nie „55” ani „60”. Odwiedziła nas w ub. tygodniu autokarowa wycieczka członków PZKO z Karwiny, której miałem zaszczyt pokazać Ustroń i okolice. W luźnej rozmowie z kierowcą czeskiego autokaru wspomniałem o zdyscyplinowanych czeskich kierowcach. W odpowiedzi usłyszałem, że jeżdżąc z nami czuł dyskomfort wielokrotnie łamiąc przepisy. Przed każdym mostem na Zawodzie stoi znak ograniczający ciężar pojazdu do 10 ton, a autobusy wycieczkowe z pasażerami ważą 12, 14 i więcej ton. Mosty na ul. Sanatoryjnej są wprawdzie solidne, wytrzymały 30-to, 40-to tonowe ciężary w czasie budowy dzielnicy sanatoryjnej i są w dobrej kondycji technicznej. No, ale 10 ton to 10 ton, ze znakami się nie dyskutuje. Ktoś przecież dokładnie przemyślał tę decyzję i uznał, że autokarom na Zawodzie wyjazd wzbroniony. Jakież mniejsze autobusiki – proszę bardzo, no ale nie autokary wycieczkowe! Myślę, że ten czeski kierowca nie musiał łamać prawa o ruchu drogowym. Wystarczyło przed każdym mostem poprosić nas o wyjście z autokaru i zabranie bagażu, a po przejechaniu mostu, pozwolić wejść. Trzeba myśleć!

Zbigniew Niemiec

BIBLIOTEKA POLECA:

Wojciech Jagielski - „Wszystkie wojny Lary”

Kolejna książka znakomitego reportera. Podróż z Gruzji przez europejski raj do pogrążonej w wojnie domowej Syrii. Opowieści słuchamy z ust Lary. Jej synowie, gruzińscy Czeczeni, ruszają do Polski. Tutaj Szamil i Raszyd zostają Europejczykami. Potem wyjeżdżają dalej na Zachód. Po latach europejski dobrobyt zaczyna ich jednak przerażać obcością i duchową pustką. Wciąga ich święta wojna – wojna o wartości ich zdaniem największe. Tak trafiają do Syrii...

Martin Pistorius – „Chłopiec duch”

Wstrząsające wspomnienia chłopaka, który jako dziecko zapadł na dziwną chorobę, w wyniku której stał się pozornie pustą skorupą – ciałem sztucznie podtrzymywanym przy życiu.

Tymczasem w pełni świadomy Martin przez 12 lat tkwił w sparaliżowanym ciele, które nie pozwalało mu na kontakt ze światem.

Niesamowita siła umysłu pozwoliła mu jednak przetrwać..

43/2015/4/R

GABINET STOMATOLOGICZNY ANNA OLEŚNIEWICZ

OD LISTOPADA ZOSTAŁ PRZENIESIONY Z USTRONIA DO GOLESZOWA. TEL. I GODZINY PRACY BEZ ZMIAN.

Nowy adres: Goleszów ul. Pocztowa 3
(w centrum, obok poczty). TEL. 601-628-415

43/2015/5/R

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

PREMIERA LATA 2016! wcześniej kupujesz....mniej płacisz...
10% zaliczki, 40% rabat, dzieci gratis - wszystkie gwarancje
jesienią....październik i listopad z wylotami z Katowic!

NOWOŚĆ! PIĘKNA POLSKA I WAKACJE RODZINNE!
33 miejscowości, Hotele nad morzem, na Mazurach, w górach, rodzinne hotele z animacjami, hotele przyjazne Rodzinie, hotele Wellness/Spa

Pawilon nad potoczkiem 1 piętro - czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail: kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

www.kropka-ustron.pl lub wakacje - net.pl

POZIOMO: 1) pięciopalucho, 4) droga leśna, 6) przedrzeźnia inne ptaki, 8) pszczoły w pasiece, 9) kawa zbożowa, 10) bilet na kilka filmów, 11) gatunek wina, 12) ptak kiwi, 13) starożytna kradka grecka, 14) porcja do kotła, 15) bursa szkolna, 16) sąsiadka Europy, 17) za krosnami, 18) wierzbza płacząca, 19) określony termin, 20) niedoróbka.

PIONOWO: 1) na szkolne oceny, 2) pod batutą dyrygenta, 3) błyskotliwość, 4) lekarka ze szczypcami, 5) droga kupiecka, 6) książeczka z pieśniami kościelnymi, 7) despota, 11) dopływ Dunajca, 13) kiedyś czołowy polski bokser, 14) wynalazł maszynę parową.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 5 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki 41

KOLORY JESIENI

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę wydawnictwa Koinonia pt. „Uwierz, że możesz” otrzymuje: **Anna Labyc** z Ustronia, os. Manhattan. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

1		2		5		3		4		9		5		6		7
					8											
11								4								7
9										10				12		
					11											
12								13		13						
				10				14								
15														16		
	3													6		
								17					2			
18						19								20		1
						8										

W książce „Uwierz, że możesz” Jentezen Franklin przedstawia pełne mocy przesłanie nadziei: możesz zrealizować marzenia! Realizowanie marzeń wymaga wytrwałości, a także wiary w Boga i w wizję, którą On dał. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

Mechanizmy ludzkiego myślenia zazwyczaj są niezwykle proste: jeśli czegoś nie znamy lub nie rozumiemy, to zamiast poświęcać swój cenny czas na poznanie i zrozumienie „tego czegoś”, większość z nas szybko i wyrobiła sobie osąd na podstawie najprostszych skojarzeń, krążących plotek i z dawien dawna ugruntowanych przesądów. I tak właśnie rodzą się legendy, często zwane „miejskimi”, które budząc obawy i strach oraz szerząc nieprawdziwe informacje, na przekór zdrowemu rozsądkowi tworzą fałszywy obraz rzeczywistości. Wiele gatunków zwierząt pada ofiarą powyższego mechanizmu wyrobienia sobie opinii o otaczającym nas świecie. Czy muszę dodawać, że dla większości przedstawicieli tychże gatunków spotkanie z człowiekiem, który ma o nich wyrobioną i jedynie słuszną opinię, kończy się śmiercią?

Jednym z owadów, o którym wszyscy wszystko wiedzą, jest *skorek pospolity*. Nazwa brzmi dość niewinnie i także wywołuje skojarzenia. Jednak większość ludzi na widok *skorka* wykrzykuje bardziej emocjonalnie nacechowane i „groźne” budzące nazwy: *szczypawka*, *szczypawica* bądź *zausznik*. Te rozpowszechnione nazwy znikąd się nie wzięły – tak zwana mądrość ludowa dostrzegła jakże charakterystyczne elementy zewnętrznej budowy *skorka*, czyli cęgi, kleszcze czy też szczypce na końcu odwłoka, bądź „ochrzciła” tego owada odnosząc się do ponoć jego ulubionego miejsca przebywania, czyli... naszych uszy. Tak, tak – nie od dziś wiadomo, że jak *szczypawica* „wlezie” śpiącemu człowiekowi do ucha, to od razu kleszczami przebiją błonę bębenkową, wpelza do mózgu i... Co też *skorek* czyni w ludzkiej głowie, każdy może doświadczyć sobie sam. Zapewne najłagodniejszym skutkiem skorkowej inwazji jest ból głowy, ale najczęstszym to chyba pustka i związana z nią bezmyślność, bowiem ta ugruntowana „prawda” o upodobaniu *skorków* do naszych uszu jest po prostu niczym innym, jak legendą i to na dodatek „czarną”. I chociaż w każdej legendzie jest odrobina prawdy – nikt nie zaprzeczy, że zdarzają się przypadki, kiedy jakiś *skorek* rzeczywiście komuś wejdzie do ucha – to jednak efekty jej popularności dla *skorków* są dość opłakane: owady te są przez ludzi na ogół tępione, zabijane ot tak, na wszelki wypadek, niejako profilaktycznie. Trzeba popytać laryngologów z iloma *skorkami* w uszach mają do czynienia w swej karierze zawodowej, ale jestem przekonany, że równie często co *skorki*, z ludzkich narządów słuchowych wyciągane są inne owady (nie wspominając o wielu drobnych przedmiotach), które miały pecha szukać w takich miejscach cichego i bezpiecznego schronienia. Owady te nie zostały jednak przez naturę „wyposażone” w rzucające się w oczy szczypce, toteż w odróżnieniu od *szczypawek*, nie ciągnie się za nimi tak ugruntowana zła opinia, jak za *skorkami* właśnie.

Same *skorki* – mam na myśli całą grupę podobnie wyglądających gatunków, z cęgami na końcu odwłoka – należą do owadów bardzo interesujących, nie tylko ze względu na swą zewnętrzną budowę. Przyjrzyjmy się nieco bliżej najczęściej przez ludzi spotykanemu *skorkowi pospolitemu*. Przedstawiciele tego gatunku mają wydłużone i lekko spłaszczone ciało, osiągające zazwyczaj długość 10-15 mm, ale zdarzają się ponoć i „bestie” mierzące nawet 23 mm (ale to już razem ze szczypcami!). Regułą jest, że samce tego gatunku są większe od samic, co już wyróżnia *skorki* na tle innych owadów. Całe ich ciało jest rudawobrazowe, a nogi (jak zwykle u owadów – 3 pary) są brudnożółte. Łatwo dostrzec długie czułki na głowie, prawie kwadratowe, z jasnymi brzegami

przedplecze oraz krótkie i twarde skrzydła przednie, spod których wystają końcówki tylnych – błoniastych, delikatnych i mocno poskładanych. Za skrzydłami „ciągnie się” segmentowany odwłok, zakończony nieszczęsnymi wyrostkami, czyli całkiem imponujących rozmiarów cęgami, które u samców mogą mierzyć 4-9 mm długości. Po kształcie i budowie cęgów dosyć łatwo rozróżnia się płeć *skorków* – samce mają cęgi silnie łukowato wygięte, z kilkoma ząbkami lub też wyrostkami po stronie wewnętrznej, natomiast kleszcze samic są krótsze, bardziej równoległe ułożone, a ich końcówki się krzyżują. Na pytanie „Po co skorkom cęgi?” nikt do końca nie umie dać jednoznacznej i satysfakcjonującej odpowiedzi. Do obrony? Zapewne, jak się bowiem nieopatrznie

skorka przycisnie do podłoża, to uszczyplenie – trochę boli, ale bez przesady, krzywdy człowiekowi nie czyni. Do polowania? *Skorki* są wszystkożerne, mają w menu również drobne i „miękkie” owady, zwłaszcza mszyce. Po cóż na ten bezbronny i nieuciekający „pokarm” tak imponująco wyglądający oręż? Inna z teorii głosi, że kleszcze są *skorkom* pomocne do... składania skrzydeł. *Skorki* latają, chociaż i w tym przypadku opinie naukowców są podzielone. W każdym razie skrzydła do latania mają i to całkiem sporych rozmiarów, jednak na co dzień ukrywają je pod małymi, twardymi skrzydłami okrywowymi. I właśnie przy skomplikowanej czynności chowania „trzykrotnie fałdowo złożonych” (to

cytat z jednego z entomologicznych podręczników) skrzydeł tylnych, pomocne mają być cęgi. Inni entomolodzy przekonują, że cęgi pełnią funkcję poroża jeleni – ich wielkością samiec może zaimponować samicie i skusić ją na małe tête-à-tête („nieco później” kleszcze te mogą posłużyć do przytrzymywania samic podczas godów), albo do pojedynków z innymi samcami, chociaż samych walk nikt ponoć jeszcze... nie zaobserwował! No i proszę – wobec takiego nadmiaru hipotez i wątpliwości, co do rzeczywistej funkcji szczypiec *szczypawic*, nie chyba dziwnego, że z uwagi na ich „groźny” wygląd, ludzie doszli do najprostszego wytłumaczenia – z pewnością służą do szczypiania ludzi, a przede wszystkim do przebijania błony bębenkowej w uszach!

Skorki pospolite uwielbiają przebywać w miejscach wilgotnych i ciemnych – pod kamieniami, korą drzew, w opadłych liściach itd. Odżywiają się nie tylko mszycami, ale resztkami padłych zwierząt oraz delikatnymi częściami roślin, m.in. podgryzają młode listki oraz płatki kwiatów, zjadają pyłek, piją nektar oraz opadłe i lekko nadgniłe owoce. W sadach i ogrodach mogą przynieść tyle pożytku, co i szkody, a więc opinia, że są to owady pożyteczne też poniekąd nie do końca okazuje się być prawdziwą. Nie jest natomiast mitem nadzwyczajna opiekuńczość samic nad potomstwem. Jaja są składane do ziemnych norek, a później pilnie przez samicę strzeżone, czyszczone i nawilżane, a po wykluciu troskliwa mama przez pewien czas karmi młode *skorki* przeżutym pokarmem. Taka forma opieki nad młodymi jest doprawdy czymś wyjątkowym wśród owadów.

Oprócz *skorka pospolitego* w naszym kraju spotkać możemy kilka innych, bardzo podobnie wyglądających i mających zbliżony styl życia gatunków – *kleszczankę*, *obcężnicę*, *zadzierkę* czy *kikutniczkę* (na zdjęciu młody osobnik tego gatunku). Wszystkie oczywiście mają kleszcze, więc uszy od nich trzymajmy z daleka!

Tekst i zdjęcia: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

SKOREK POSPOLITY I INNE SZCZYPAWKI





Mecz młodzików z Tajfunem.

Fot. W. Suchta

NIE LUBIĄ PONIEDZIAŁKU

Piłkarze ręczni MKS Ustroń w tym sezonie wystawili w rozgrywkach wojewódzkich drużyny w trzech kategoriach wiekowych: chłopców, młodzików i juniorów. Od stycznia dołączy drużyna chłopców młodszych, czyli będzie to już szkolenie ciągle w młodszych grupach wiekowych. Na razie chłopcy to klasy V i VI, od stycznia będą grać osobno. Niestety brak w MKS juniorów młodszych sprawia, że drużyna juniorów nie może się posilkiwać młodszymi zawodnikami. Młodzicy nie mogą grać z juniorami. Niestety brak drużyny juniorów młodszych jest kłopotliwe.

CHŁOPCY

MKS Ustroń – KS Tajfun Harbutowice 20:9 (14:3)

Jak twierdzi trener Piotr Bejnar chłopcy dopiero zbierają doświadczenia, a zostali wrzuceni na głęboką wodę, bo od razu do ligi wojewódzkiej. Do rozgrywek zgłoszono 25 chłopców, więc skompletowanie dwóch drużyn nie będzie stanowić kłopotu. Na razie chodzi o to, by grali jak najwięcej, a wyniki to sprawa drugorzędna. Widać, że z meczu na mecz wygląda to coraz lepiej.

- Zapraszamy wszystkich chętnych do trenowania. Grupa dopiero się tworzy, to dopiero początki - mówi P. Bejnar.

W sobotnim meczu z Tajfunem chłopcy pewnie wygrali.

Chłopcy MKS Ustroń zagraли w składzie (w nawiasach strzelone bramki): Dawid Oliwka, Jan Cieślak – Wojciech Kondziela

(5), Dawid Miklusiak (3), Aleksander Bejnar (10), Patryk Siekierka (1), Piotr Gawlas (1), Łukasz Szczesny, Kacper Ciemała, Ignacy Jaworski, Aleksander Kowalczyk, Maciej Trybuła, Kamil Podzorski, Maksymilian Chłopecki.

MŁODZICY

MKS – KS Tajfun 36:25 (15:16)
MKS – UKS MOSM Bytom 45:12 (23:5)

Mecz z Tajfunem miał dwa oblicza. Pierwsza połowa niezbyt udana w wykonaniu MKS, ale w drugiej już pokazali co potrafią i pewnie wygrali. W spotkaniu z Bytomiem nie było już wątpliwości.

MKS Ustroń wystąpił w składzie (nawiasach bramki z obu spotkań):

Przemysław Szary, Szymon Kuś – Mateusz Cieślak (4+5), Łukasz Miklusiak (12+10), Łukasz Juraszek (4+3), Bartłomiej Grzyb (12+5), Kamil Szkudłabski

(2+8), Szymon Medwid (1+1), Kamil Bujok (1+2), Szymon Seklecki, Nikodem Marszałek (2), Kacper Darmstaedter (3), Kamil Turoń (6).

Trener młodzików Bartłomiej Kopij podsumował mecz mówiąc: - W pierwszej połowie moja drużyna zapomniała jak się gra w piłkę ręczną. Dobrze, że się obudzili, bo rywal nie był zbyt wymagający. Niestety w młodszych grupach wiekowych niektóre mecze tak wyglądają. Z mocniejszym rywalem byłoby ciężko. Może tak to wyglądało, bo mamy kilka kontuzji.

JUNIORZY

MKS Zryw Chorzów - MKS 25:26 (13:11)

Mecz w Chorzowie od początku nie układał się po myśli drużyny MKS. Przede wszystkim zawodziła skuteczność. W pierwszej połowie nie zdobywają bramki w jedenastu przypadkach z tzw. stuprocentowych sytuacji. Niezła gra w obronie nie mogła tego zrekompensować. Mecz toczy się remisowo, a przed przerwą Zryw odskakuje na dwie bramki. Po przerwie doклада trzy i wydaje się, że mecz przegrany. Jednak drużynie udaje się zmobilizować, odrabiają starty i doprowadzają do remisu w 57 min. Na minutę przed końcem prowadzą jedną bramką, grają w przewadze, a mimo to tracą piłkę i na 20 sekund przed końcem jest remis. Na 8 sekund do końca trener P. Bejnar bierze czas. Ustawia akcje, a wraz z końcową syreną zwycięskiego gola rzuca Mateusz Turoń.

MKS Ustroń (w nawiasach zdobyte bramki): Kamil Kopieczek, Witold Chwastek – Michał Jopek (9), Krzysztof Bieleś (1), Marek Cholewa (4), Dawid Jenkner (3), Mateusz Turoń (3), Arkadiusz Czapek (1), Szymon Gogółka (5), Kacper Matlak, Krzysztof Kotela.

Po meczu trener P. Bejnar powiedział: - Narzekalem na młodzików, a juniorzy zagrali cztery razy gorzej. Mając w pamięci rewelacyjnie zagraną mecz z Pogonią Zabrze, trudno wytłumaczyć to, co się stało w Chorzowie. Zagraliśmy katastroficznie słabe spotkanie, może dlatego, że dawno nie graliśmy w poniedziałek. Po dwóch dniach weekendu przyszło grać mecz ligowy i może, dlatego było to najsłabsze spotkanie w tym sezonie, a może najsłabsze w ostatnich kilku latach. Popelniliśmy masę prostych błędów chwytu i podania. Był to jedyny mecz w poniedziałek i nie wyszedł. W piątek ciężki mecz z Mysłowicami.

Wojciech Suchta

CHŁOPCY

1. SPR Pogoń 1945 I Zabrze	5	10	139:68
2. UKS 31 Rokitnica Zabrze	4	6	111:64
3. MKS Zryw Chorzów	4	5	103:64
4. KS Viret CMC Zawiercie	4	5	70:63
5. MKS Ustroń	4	4	70:88
6. MUKS Zagłębie ZSO-14 Sosnowiec	2	2	32:44
7. SPR Pogoń 1945 II Zabrze	5	2	64:97
8. UKS MOSM Bytom	4	2	54:95
9. KS Tajfun Harbutowice	4	0	41:98

MŁODZICY

1. MKS Ustroń	6	11	195:126
2. KS Viret CMC Zawiercie	5	10	134:96
3. MKS Zryw Chorzów	4	6	113:87
4. SPR Pogoń 1945 Zabrze	5	5	113:101
5. MKS Olimpia Piekary Śląskie	4	4	99:116
6. SPR Zagłębie Sosnowiec	4	2	100:101
7. MUKS Siódemka Myslowice	4	2	115:145
8. UKS MOSM Bytom	5	2	107:130
9. KS Tajfun Harbutowice	4	0	98:139

JUNIORZY

1. MKS Olimpia I Piekary Śląskie	7	12	270:166
2. MKS Ustroń	6	11	183:127
3. KS Viret CMC Zawiercie	5	6	175:118
4. SPR Grunwald Ruda Śląska	6	6	172:153
5. MUKS Siódemka Myslowice	5	5	133:115
6. MKS Olimpia II Piekary Śląskie	6	5	166:173
7. MKS Zryw Chorzów	6	5	141:160
8. SPR Pogoń 1945 Zabrze	5	2	120:136
9. KS Górnik Sosnowiec	6	0	68:280



A opony na zimowe wymienileś?

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Pyszne swojskie gęsi idealne na św. Marcina, kaczkę, jajka, miód i pyłek pszczeli. 510-334-100.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustroń.pl

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką). (33) 854-33-34.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Lekka pożyczka. Dojazd do klienta. Szybko! dzwoni 537-17-17-15.

SPŁAĆ SVOJE CHWILÓWKI! 537-17-17-15.

Opony używane, nowe, bieżnikowane, felgi stalowe, aluminiowe, montaż, wyważanie. Ustroń, ul. Pasiczna 25. 795-082-976.

Sprzedam młodą kozę. 887-758-799.

POŻYCZKA bez BIK! Minimum formalności. 537-17-17-15.

Pożyczka pozabankowa! Szybko, na oświadczenie. 537-17-17-15.

Masz działalność? Mamy dla Ciebie pożyczkę! 537-17-17-15.

Sprzedam 3 młode owce tegoroczne. 722-082-250.

Wynajmę mieszkanie samodzielne w Goleszowie, ul. Spokojna. Media w mieszkaniu: woda, gaz, prąd. Opalanie kominkowe. Opłata miesięczna 500zł + media. 510963303.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

DYŻURY APTEK

29.10	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
30-31.10	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
1-2.11	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
3-4.11	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
5-6.11	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w miesiącu

CO NAS CZEKA

www.ustroń.pl

- | | | |
|------|-------|--|
| 30 X | 18.00 | Ustrońska Jesień Muzyczna: „PIAF” Koncert przy świecach, spektakl muzyczny, MDK „Prażakówka” |
| 3 XI | 16.00 | Jubileusz 50-lecia Pożycia Małżeńskiego, MDK „Prażakówka” |
| 5 XI | 17.00 | Premiera filmu „Bolko Kantor. Prawy, prosty.”, Muzeum Ustrońskie |
| 6 XI | 18.00 | Spotkanie z Kajetanem Kajetanowiczem, MDK „Prażakówka” |
| 6 XI | 18.00 | Zebrań Mieszkańców osiedla Ustroń Lipowiec, SP-5 |
| 7 XI | 11.00 | XXVI Bieg Legionów, Aleja Legionów - Bulwary nad Wisłą (obok kortów tenisowych) |
| 8 XI | 18.00 | Ustrońska Jesień Muzyczna: Charytatywny Koncert Fortepianowy Adama Makowicza, MDK „Prażakówka” |
| 9 XI | 10.00 | Spotkanie Członków i Sympatyków Kuźni Ustroń, Muzeum Ustrońskie |
| 9 XI | 12.00 | Uroczystość patriotyczna - rocznica rozstrzelania 34 mieszkańców Ustronia, pomnik przy G-1 |

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Z rozmowy z dr. Karolem Grzybowskiem, prezesem Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń” SA: *Ustawa nakłada na wszystkie gminy uzdrawiskowe obowiązek opracowania cyklicznych operatów uzdrawiskowych. Operat określa jakość środowiska, zaawansowanie zagospodarowania przestrzennego oraz charakteryzuje zakłady i urządzenia służące lecznictwu uzdrawiskowemu. Trudno jest bowiem uzyskać taki statut, a znacznie łatwiej można go utracić w wyniku nieprzemyślnych decyzji lub zaniedbań. Wiele znaczących szacownych miejscowości uzdrawiskowych utraciło cechy uzdrawiska, głównie na skutek nadmiernego inwestowania przede wszystkim w obiekty towarzyszące lecznictwu uzdrawiskowemu i zagęszczeniu sieci osadniczej.*

* * *

Po drugiej turze wyborów prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został Lech Kaczyński zdobywając w całym kraju 54,04% głosów. Zupełnie inny wynik był w Ustroniu. W naszym mieście zdecydowanie zwyciężył Donald Tusk zdobywając 64,8% głosów. Frekwencja w Ustroniu była tradycyjnie wyższa od średniej krajowej i wyniosła 54,95%. W kraju było to 50,99%.

* * *

W ubiegłym tygodniu doszło do trzech tzw. kradzieży mieszkaniowych - tak jest określone zdarzenie, w którym giną przedmioty, pieniądze z domu lub mieszkania. W żadnym z tych przypadków nie było włamania. 17 października z mieszkania przy ul. Granicznej ginęły wyroby ze złota i pieniądze. W czasie dochodzenia policjanci próbowali się dowiedzieć, jak złodziej wszedł do środka. 19 października złodziej również nie musiał wybijać okien ani drzwi, a ukradł z mieszkania przy ul. Akacjowej części komputerowe, pieniądze i wyroby ze złota. Dzień później ustroniak zgłosił kradzież telefonu komórkowego o wartości 350 zł. Najprawdopodobniej zabrał go znajomy poszkodowanego.

* * *

Po wakacyjnej przerwie Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu wznowił działalność "wykładową". W malowniczo położonym "Leśniku" w Jaszowcu tym razem uwagę słuchaczy przyciągał prof. Gustaw Michna, który mówił o „Znaczeniu u roślin kapustnych w żywieniu człowieka”. Uczestnicy spotkania mieli dużo pytań do G. Michny, który doskonale wiedział, ile i jakie minerały znajdują się w poszczególnych roślinach, ale z góry zastrzegł, że na kulinariach się nie zna. Nie do końca to była prawda, bo tajemnicę udanego kiszenia kapusty zdradził. Atrakcją spotkania był poczęstunek, przygotowany przez Marię Graczyk i Józefa Szymaniaka. Już samo wspomnienie słonecznej Tajlandii i jej smakołyków wzbudziło o apetyt. Z pomocą kucharzy każdy mógł przyrządzić sobie przekąskę: rozkrojoną podługną bułkę wypełnić tuńczykiem, marynatami różnych warzyw, surówką z kapusty, kaparami, oliwkami.

Wybrała: (mn)

FELIETON

Babskie gadanie

Nie boję się PiS-u

W 1988 roku byłam w Związku Radzieckim w mieście Riazan, niecałe 200 kilometrów od Moskwy. Jeszcze nigdy Polska nie wydawała mi się tak piękna i kolorowa jak po powrocie stamtąd. Tym bardziej nie miałam wątpliwości, jak mam głosować podczas pierwszych w moim życiu wyborów 4 czerwca 1989 roku.

Potem wybierałam swoich parlamentarzystów w 1991 roku, w 1993, 1997, 2001, 2005, 2007, 2011 i teraz. Na swojego kandydata na prezydenta głosowałam regularnie co 5 lat od 1990 roku. W międzyczasie odbyły się 4 referenda – w 1996, 1997, 2003 i 2015 roku. W tym trzecim wyraziliśmy chęć należenia do Unii Europejskiej, więc doszły jeszcze jedne wybory – europarlamentarzystów, w których uczestniczyłam w 2004, 2009 i 2014 roku.

Nie mogę pozbyć się wrażenia, że chodząc do tych lokali wyborczych bez sensu. Że posłowie i senatorowie, europarlamentarzyści i pan prezydent mają mnie gdzieś. Ale co tam ja, że mają gdzieś wszystkich Polaków. Od kiedy w pierwszych wyborach obraliśmy kierunek – Zachód i kapitalizm, wszystko toczy się własnym rytmem, a politycy czasem mniej, a czasem bardziej, ale tylko zakłócają ten rytm.

Jak ma funkcjonować szkoła najlepiej wie dyrektor, nauczyciele, rodzice. Jak ma działać gmina – radni, burmistrz i mieszkańcy. Jak firma – jej właściciel, ale politycy wiedzą lepiej. Czasem nawet wiedzą lepiej, co mam myśleć i to zdecydowanie mi się nie podoba.

Przepis na zepsutą imprezę z przyjaciółmi? Dyskusja o polityce. Nawet bliscy znajomi są w stanie się pokłócić broniąc swoich racji. Ale mają swoje poglądy, przemyślenia, sposoby na rozwiązanie trudnych tematów. Polityka przypomina mi taką wielką prywatkę (teraz mówi się domówkę), w czasie której trwa zażarta dyskusja, a potem wszyscy wracają do swoich spraw, czyli dbania o własne interesy. Moi przyjaciele po imprezie muszą pójść do pracy i wyjaśnić szefowi, dlaczego tego ranka nie są w formie. Politycy nie muszą się przed nikim tłumaczyć. Mają nieograniczone możliwości korzystania z wiedzy, doświadczenia, dorobku naukowego i zawodowego specjalistów, wysłuchania opinii najcięższych umysłów w kraju, ale po co? Sami wiedzą najlepiej.

Nie głosowałam na PiS, nie jestem fanką tego ugrupowania, ale też nie wyję do księżycy (teraz jest piękna pełnia) z rozpaczy, że będzie rządził. Po pierwsze, mam wrażenie, że niewiele to zmieni. Ich spot przedwyborczy o aferach, jakie miały miejsce za rządów PO, nie robił na mnie wielkiego wrażenia, bo im się też niejedna zdarzyła i jeszcze zdarzy. Tak wygląda nasza polityka.

Po drugie to właśnie PiS dał mi na odchodne podatkową ulgę prorodzinną, a teraz da mi 500 zł na dziecko. Ulga to był pierwszy konkretny krok polityki prorodzinnej. W końcu ktoś się zorientował, że Polaków ubywa i należałoby coś z tym zrobić. Później PO zajęła się urlopami macierzyńskimi, tacierzyńskimi i wychowawczymi. Niektórzy mówią, że nie mamy kilku miliardów złotych na wspieranie rodziców, ale to ostatni moment, już nie ma czasu na zastanawianie się, czy nas stać, to kwestia być albo nie być. Jak dalej będzie ubywać Polaków, to wszystko się rypnie, system emerytalny, służba zdrowia. Młodzi muszą pracować, żeby seniorzy mogli godnie żyć. Czy wystarczy dać pieniądze, żeby demografia ruszyła? Nie jestem przekonana. Młode rodziny muszą też mieć gdzie mieszkać, u kogo się leczyć, ale dobre i to 500 zł.

Nie boję się też PiS-u ze względu na Beatę Szydło. Ma wyjątkowo nieprzyjemny głos, ale jest to głos kobiety, a w rozsądek kobiet wierzę ponad wszystko. Po przyjacielskiej imprezie znajomi idą do domu. Gospodarz ewentualnie pomoże posprzątać ze stołu, a potem siadnie wyczerpany na kanapie, włączy sobie kanał sportowy i zapozna się z najnowszymi doniesieniami. Pani domu pozmywa naczynia, włączy pranie, zrobi listę zakupów, zaplanuje obiad na następny dzień, sprawdzi, czy dzieci mają wszystko do szkoły, wyprasuje koszulę mężowi i przygotowuje się do swojej pracy. **Janka Krzok**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (212)

1. Jesteśmy po wyborach parlamentarnych i po emocjach kampanii wyborczej. Teraz czas krytycznego namysłu i rozsądnego działania. W tym kontekście warto przywołać myśl i działalność pedagogiczną Kazimierza Twardowskiego (ur. 1866 r. w Wiedniu, zm. 1938 r. we Lwowie), profesora Uniwersytetu Lwowskiego i wybitnego twórcy polskiej filozofii. Wciąż promieniujące dziedzictwo intelektualne Twardowskiego skłania do przybliżenia jego idei i działań pedagogiczno-patriotycznych.

2. Wśród wygłoszonych przez prof. Twardowskiego powszechnych wykładów uniwersyteckich zwraca uwagę jego wykład z 1904 r., którym otwierał on Wakacyjny Kurs Uniwersytecki w Cieszynie urządzony przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w Księstwie Cieszyńskim (15.-30.8.1904).

2.1. W wykładzie podjęto m.in. sprawę przezwycięzania niedoborów narodowej integracji Polaków: „Zaczynamy się skupiać. Zaczynamy podporządkowywać osobiste i stronnice interesy dobru ogółu narodu. Jednym z objawów tego zwrotu jest stosunek innych dzielnic naszych do Śląska”. W nurcie tych narodowych zadań sytuuje się rola Kursu Uniwersyteckiego w Cieszynie: „Dzisiaj do tej spójni uczuciowej chcemy dorzucić cegiełkę, która

pomoże wybudować między Śląskiem a resztą ziem polskich most myśli; która stworzy łącznik intelektualny. Bo tego w znacznej mierze brak”. Tworzenie „mostu” łączącego intelektualnie Polaków utrudnia „oddziaływanie potężnego narodu, jakim są Niemcy, w połączeniu z naszą skłonnością do bałwochwalczej czci wszystkiego, co cudze”. W krytyce wad narodowych nie idzie o odgradzanie się od dorobku innych narodów i o narodowy szowinizm. Jest ona przestrożą, aby w relacjach z innymi i ich dziedzictwem kulturowym nie gubić własnej swoistości kulturowej, ale – ceniąc dokonania innych – wypracowywać ducha własnej kultury: „A chociaż powinniśmy się uczyć także od obcych, nie wolno nam zatracać i zdradzać wyzbyć się naszej indywidualności narodowej”. Akcent położony jest też na kulturę naukową: „Polska kultura, tradycja, nauka, chociaż liźebnie słabsza od angielskiej, francuskiej, niemieckiej – w niczym nie ustępuje pod względem jakościowym. Chodzi o to, abyśmy o tej równorzędności własnej kultury naukowej byli przekonani; abyśmy nie dali się bałamucić frazesami o wyższości ich nauki”. Prawo do poczucia równorzędności nie oznacza dogmatycznej apologii własnych dokonań, które miałyby mieć wartość tylko z tej racji, że są to nasze (a nie ich) dokonania.

2.2. Spotykana wśród Polaków wiara „w naszą niższość”, Twardowski uznaje za „grzech pierworodny narodowy” i wzywa do jego przezwyciężenia, dzięki odpowiedniej – opartej na polskich tradycjach pedagogicznych – edukacji: „Nie z obcego źródła, ale z własnych sił trzeba

nam czerpać oświatę”. Polskie dzieje mają świadczyć o sile sprawczej polskich tradycji kulturowych. Naród mający wybitnych twórców – zdaniem Twardowskiego – „popelnia umysłowe samobójstwo, jeżeli do innych zwraca się o zyciodajne światło”. Podobnie, jak w sferze nauki i sztuki, prezentuje się siła sprawcza polskich tradycji pedagogicznych: „A tak samo na polu wychowania i nauczania publicznego. Wszak Uniwersytet Jagielloński istniał, gdy jeszcze we Wiedniu uniwersytetu nie było”.

3. Dając wyraz zaangażowaniu w rozwój polskiej oświaty na terenach zróżnicowanego etnicznie Księstwa Cieszyńskiego, Twardowski na wiecu Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Zakopanem 21 VII 1912 r. wyzwał do wsparcia szkolnictwa polskiego na Śląsku. W wiecowej narracji ukazywał niedogodną sytuację Śląska: „jeżeli się zwróci uwagę na to, że powołane czynniki zapominają o spełnianiu obowiązków wobec Śląska, że nikt, nawet parlamentarna reprezentacja polska, o szkolnictwo polskie na Śląsku nie dba, że społeczeństwo samo musi na Śląsku wyręczać władzę w pracy, to samopomoc okaże się dla Śląska niezbędna”. Twardowski solidaryzuje się z Macierzą Szkolną Księstwa Cieszyńskiego w trosce o rozwój szkolnictwa: „Społeczeństwo śląskie musi zastępować władzę szkolne w wychowaniu, nauczaniu, uświadamianiu ludu. Należy mu się wytrwała pomoc”.

4. Warto się zastanowić, na ile aktualne pozostaje dzisiaj przesłanie rozpatrywanych tu wystąpień dotyczących Śląska Cieszyńskiego, oświaty i tworzenia kultury duchowej narodu? **Marek Rembierz**



Po zwycięstwie nad Cieszynem.

Fot. W. Suchta

DZIEWCZYNY POD SIATKĄ

Trener Zbigniew Gruszczyk obawiał się spotkania kadetek z Jastrzębskim Klubem SMS. Jednak dziewczyny zagrały dobrze i pewnie wygrały 3:0 i to tak pewnie, że kto tego dnia był lepszy nikt nie miał wątpliwości. Poszczególne sety wygrały do 13, 21, 17. Kolejny mecz z drużyną z Jastrzębia, tym razem KRS Jastrzęb TKKF i tu już nastąpił pogrom. Nasze siatkarki wygrywają na wyjeździe w trzech setach do 2, 6, 14. To nie pomyłka, bo takie były rozmiary zwycięstwa.

Trener Zbigniew Gruszczyk podsumował: - Nie liczyłem na to, że tak gładko wygramy z drużyną SMS skupiającą zawodniczki nie tylko z Jastrzębia, ale i z

miast ościennych. Jestem zadowolony z każdego elementu gry mojego zespołu. Pewna zagrywka, dobre przyjęcie, a na pozycji atakującej świetnie zagrała Wiktoria Pokorny, która praktycznie kończyła każdą piłkę. To był jeden z najlepszych meczów rozegranych w ostatnim czasie.

Juniorki w miniony czwartek podejmowały odwieczne rywalki z VC Victorii-MOSiR Cieszyn. Derby pojedynki z Cieszynem mają dodatkową wagę. Trenerzy, ale też zawodniczki znają się i wiedzą czego można się po rywalkach spodziewać. Tym razem nasze siatkarki okazały się lepsze, a pierwsze dwa sety wygrywają bez trudu do 14 i 10. Potem

bardzo emocjonująca końcówka trzeciego seta. Dziewczeta z Cieszyna mają cztery piłki setowe, ale do zagrywki w drużynie Siły podchodzi Ewa Mider i pewnie serwuje, a przeciwniczki mają z oborem wyraźne kłopoty. Gdy jest remis 24:24 nasze dziewczęta eksplodują radością, a wszyscy obawiają się, czy nie przedwczesną. Kolejna zagrywka E. Mider i mamy prowadzenie. Następuje drobne zamieszanie i okazuje się, że mamy błąd w ustawieniu Victorii. Punkt dla Siły i wygrany mecz 3:0.

Po meczu powiedzieli:

Trener Victorii Andrzej Husarek: - Od dwóch lat w Ustroniu siatkarki są bardzo dobrze prowadzone. U nas duża rotacja, a dziś byliśmy bez naszej najlepszej zawodniczki trzymającej ofensywę. Z drugiej strony, jak się prowadzi 24:20 i nie kończy, to nie można mieć pretensji do nikogo. Ustroń wygrał zasłużenie, miał lepszą zagrywkę, przyjęcie, a moje za mało pracowały w polu. Ustroń wygrał też lepszą grą w obronie, a na siatce nie zatrzymaliśmy ich blokiem. Mecz był jednostronny, masę punktów Ustroń zdobywał po naszych błędach. Zdecydowane zwycięstwo Ustronia, a my musimy się zastanowić, co z tym zrobić.

Trener Siły Z. Gruszczyk: - Udało się wygrać gładko dwa sety, natomiast w trzecim pojawiły się błędy w przyjęciu zagrywki. Dziewczyny zagrały równo, nie było postaci wyróżniających się, ale też nie było punktów słabych w zespole. Mecz rozegrany rozsądnie, na dobrym poziomie. Trzeciego seta przegrywaliśmy 20:24, a potrafiłmy wygrać, co w takich końcówkach rzadko nam się zdarza. Obawiałem się tego spotkania, bo ciężko gra się z tym zespołem dobrym technicznie i poukładanym.

Wojśław Suchta

NA CIĘŻKIM BOISKU

LKS Skalka Żabnica - KS Kuźnia Ustroń 0:1 (0:0)

Mecz z Żabnicą nie należał do łatwych. W pierwszej połowie gospodarze posiadali przewagę, ale ich ataki rozбивały się o skuteczną obronę Kuźni. Grali jednak ostrożnie, bo Kuźni nie udawało się wyprowadzać kontrataków. W drugiej połowie z bliskiej odległości bramkę zdobywa Arkadiusz Trybulec, później jeszcze dwukrotnie Kuźnia mogła podwyższyć wynik. Pozostała jednobramkowa wygrana i kolejne trzy punkty. Rywale z czołówki też wygrali swoje mecze, więc układ w tabeli bez zmian.

Po meczu trener Kuźni Mateusz Żebrowski powiedział: - Kibice chyba z naszej gry mogą być zadowoleni, a nasze miejsce w tabeli pokazuje, że gramy skutecznie. Mecz z Żabnicą bardzo trudny. Wcześniej na własnym boisku pokonali Wisłę, zremisowa-

li ze Skoczowem, a więc z dwoma czołowymi zespołami bielskiej ligi okręgowej. Nam się udało ich pokonać, co prawda skromnie, ale zwycięstwo cieszy. Przeciwnik zagrał od początku bardzo agresywnie, nie pozwolił nam prowadzić takiej gry jaką lubimy. Nie sprzyjało też boisko niesamowicie nasiąknięte wodą i po kilkunastu minutach zrobiło się ciężkie i grzaskie. Dlatego w meczu mało składnych akcji, ale my tą jedną zakończyliśmy bramką. Kolejny raz potwierdziło się, że mamy solidną defensywę. A musieliśmy wykazywać szczególną ostrożność, gdy wysoki napastnik Skalki zgrywał piłki głową. Byliśmy jednak na to przygotowani, zagrożenie niwelowaliśmy, dobrze działała asekuracja. Być może są oczekiwania, że czołowe zespoły powinny

deklasować rywali, wygrywać sporą różnicą bramek. Nam się to zdarza raczej rzadko, ale wygrywamy i zbieramy punkty.

Wojśław Suchta

1	Skoczów	12	28	26:9
2	KS Kuźnia	12	28	23:9
3	Wisła	12	27	44:14
4	Dankowice	12	25	34:21
5	Żywiec	12	24	18:14
6	Bestwina	12	18	16:12
7	Pruchna	11	17	20:18
8	Żabnica	12	15	11:14
9	Chybie	12	14	21:19
10	Żywiec	11	13	17:17
11	Zebrzydowice	12	13	24:31
12	Leśna	12	11	17:26
13	Cięcina	12	10	11:22
14	Czechowice-Dz.	12	9	14:23
15	Cisiec	12	8	15:44
16	Kobiernice	12	5	9:27

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 26.10.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 2.11.2015 r.